



Zamek Muzeum. — Salon Narozny

ARTE POVERA

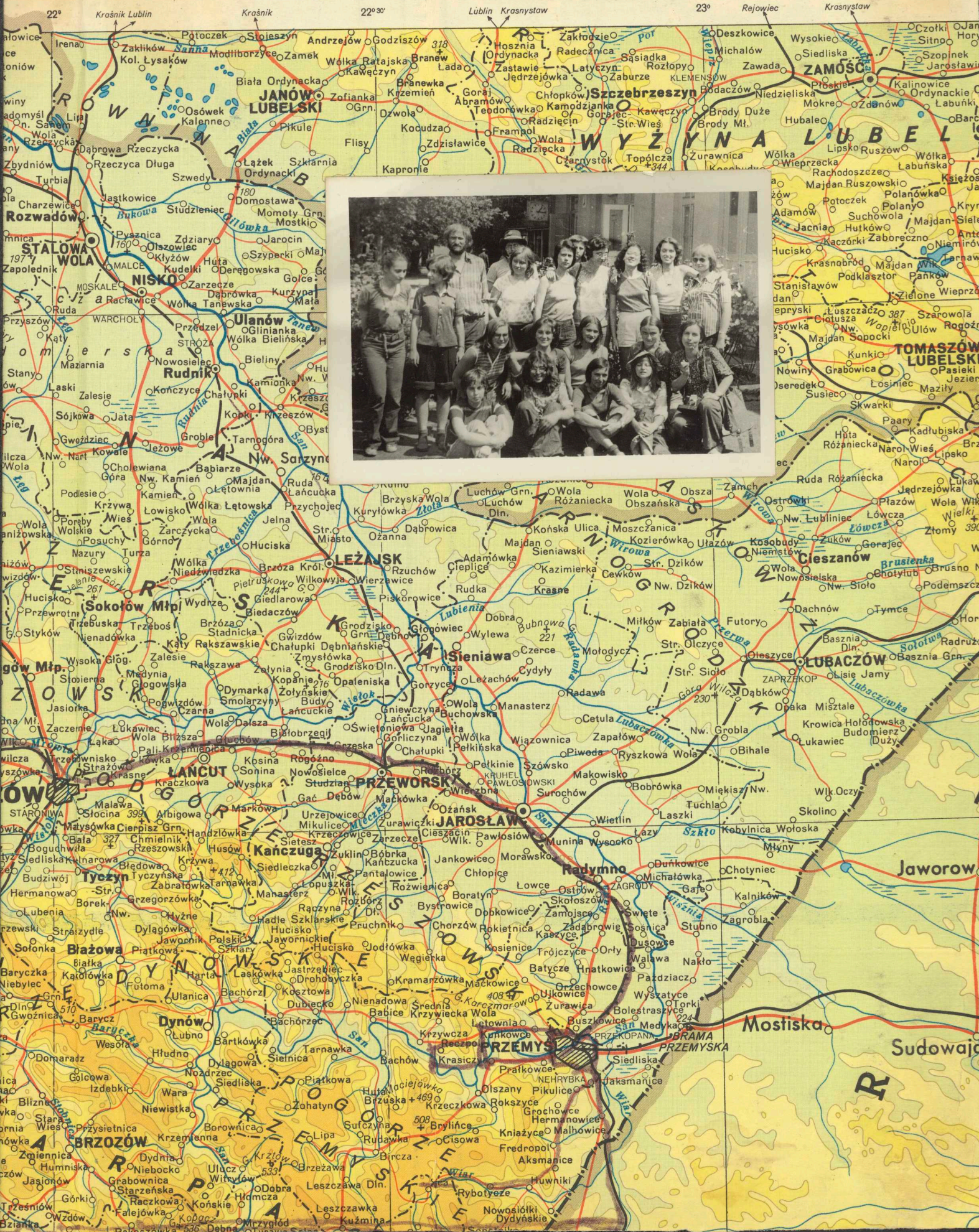
NOWE ATENY  
ZACHĘTOWSKIE

# AURUM NOSTRUM NO

WYDANIE SZÓSTE



# M NON EST AURUM VULGI



# M NON EST AURUM VULGI



*ostrowek nowobudowy  
 npiuacn wolnej i okres-  
 lajzej go nowobudowie.  
 wolnej - bo wymykajacej z auten-  
 tycznego szachwysu, fastumacyn oxymys  
 tkretajcej go - bo domkujajcej  
 ng koniecznie, odpowiedel osim  
 jest rzulka*

## Komisyje badaja zabezpieczenie domow

*uam - zycie ostroweka.  
 wrods.  
 Brauuecki*

## Przebieg przed zimem ogrzewczym

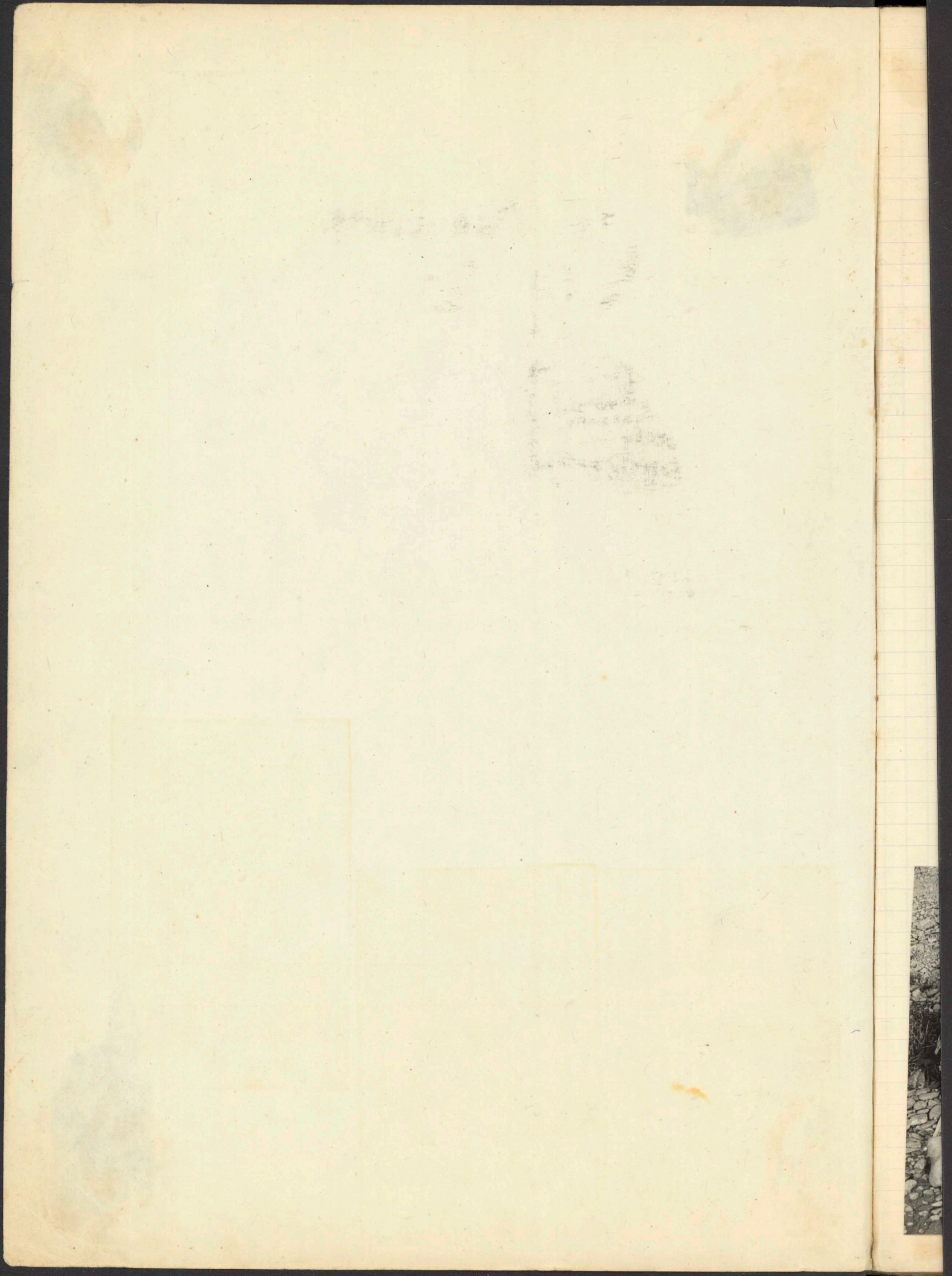
W zasadzie termin 8...  
 wstawie...  
 nch, iubecko...  
 sowe...  
 nak chorzec...  
 stay...  
 zna...  
 Sielnica...

i okien w całym domu, bo przez nie ucieka powyżej 30 proc. ciepła. Administracje domów muszą wstawić brankujące szyby na klatkach schodowych i w piwnicach, naprawić automaty zamkające drzwi wejściowe.

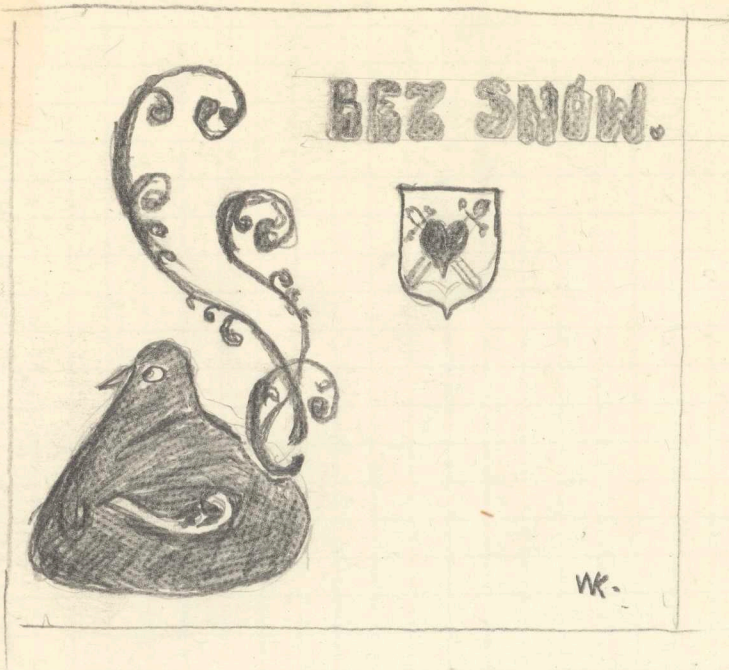
Obecnie specjalne komisje złożone z przedstawicieli SPEC, gospodarstwa mieszkaniowej miejskiej i spółdzielni wiskaniowej miejskiej i wskazuja czej wizytuja domy i wskazuja niedociagnienia w zabezpieczaniu domow przed utrata ciepła. (P)

SPEC uruchomil prefabrykatow. Wy- elementow okladziny zyjacej na dlugie lata przed wiazajca. W 1976 r. pro- wicie zaspokoi wars...  
 W zasadzie termin 8...  
 wstawie...  
 nch, iubecko...  
 sowe...  
 nak chorzec...  
 stay...  
 zna...  
 Sielnica...

przejal ogrzewar...  
 wództwa stoieczn...  
 iast: Piaseczna,  
 agionowa, Ursusa,  
 Grodziska i Otwo...  
 Angazuje sie ich n...  
 arunkach juz od d...  
 to do 15 wrzesnia...  
 go w ilosci w...  
 ewidzianego w...  
 Leszcze dostawy...



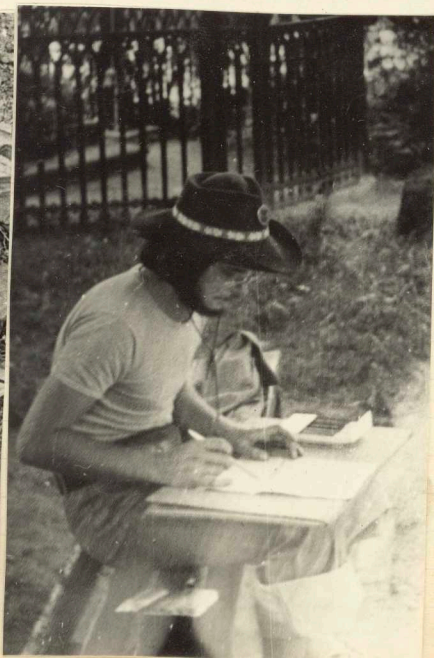
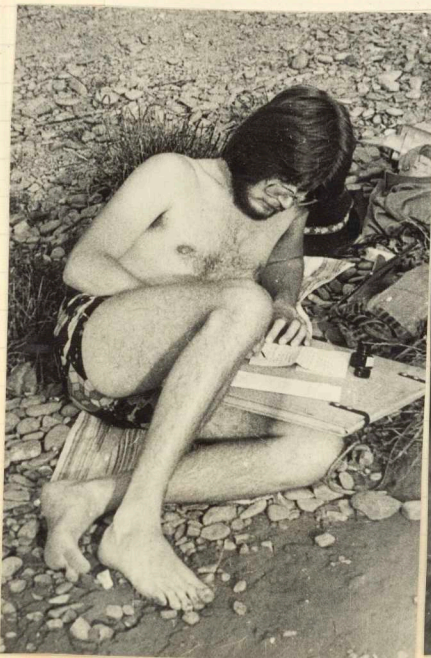
27 VI 75



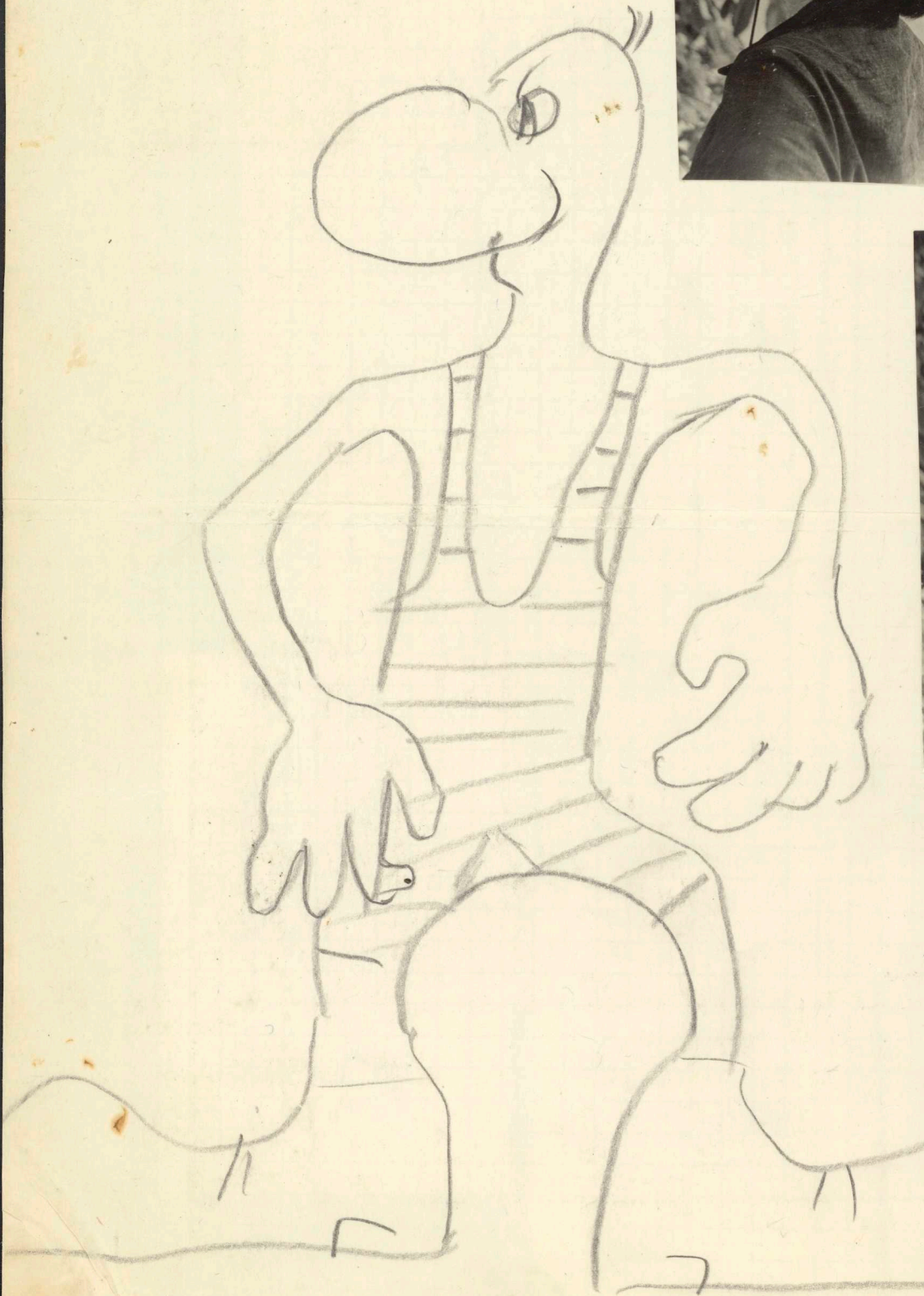
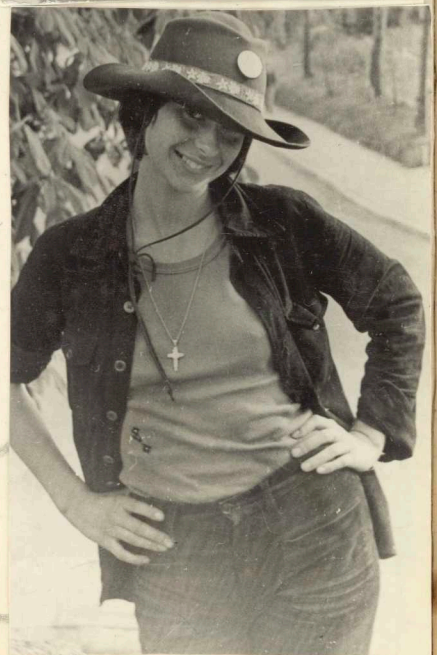
No 04-384

WALDEMAR  
KAŃCZUGA

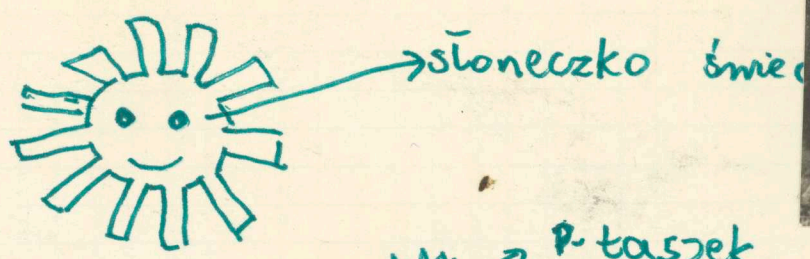
◆◆◆  
ROCZNIK 56



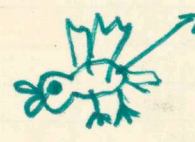
To Jest Poto



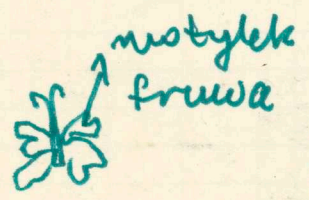
Barbara Wroniska Pionitka



→ słońeczko śmieje



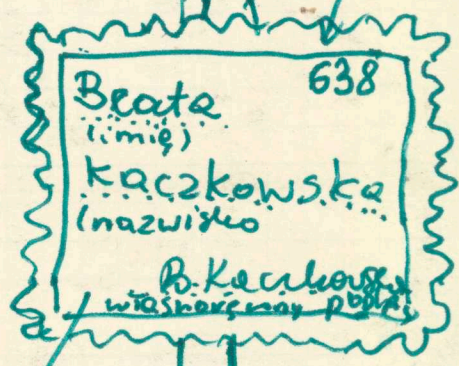
P. tasek  
sobie  
śpiewa



motylek  
fruwa



złoczone



• a to jest  
coś

to nie  
megalomania







G O ( ) = 1 / A

Mięzdek  
Zurynske  
galki arne

drocm



okno  
nosny

jama  
gbowie

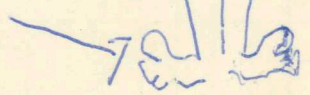
konczyne  
gowna  
(lewa)

BEZ SŁÓW

konczyne  
dolne (prawa)

litek  
figony

paluch  
prawy



stopa  
lewa



*[Large area of the page is obscured by heavy green scribbles.]*

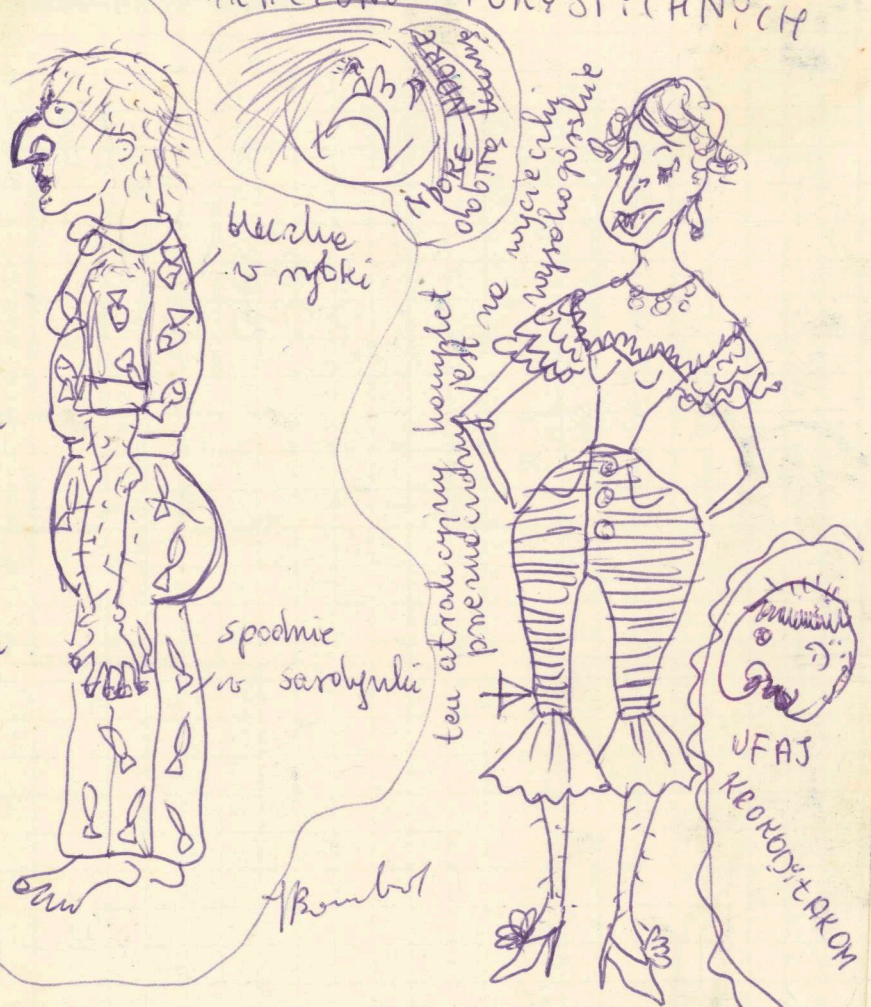


Zielono mm

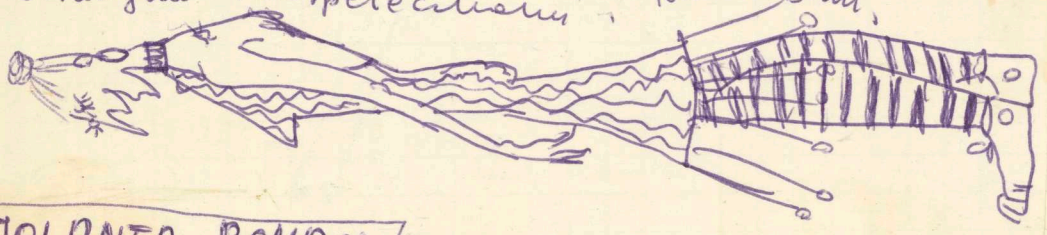
E. Modzelewska

oto mój  
 niespytany  
 auto-  
 portret.  
 Oropicie  
 gremda  
 ofarman,  
 ze jerdem  
 piszma,  
 skrapua  
 a bzedo  
 fszytkiem  
 Zdzópla

A OTO PARE  
 WAKACYJNO-TURYSTYCZNYCH  
 MODELI UBIORÓW



Sukiculi bez plocow  
 na wycieczki wspanialy ten ubior  
 baronyu szepetachianu kamazemi



JOLANTA BOMBOL

NO

I

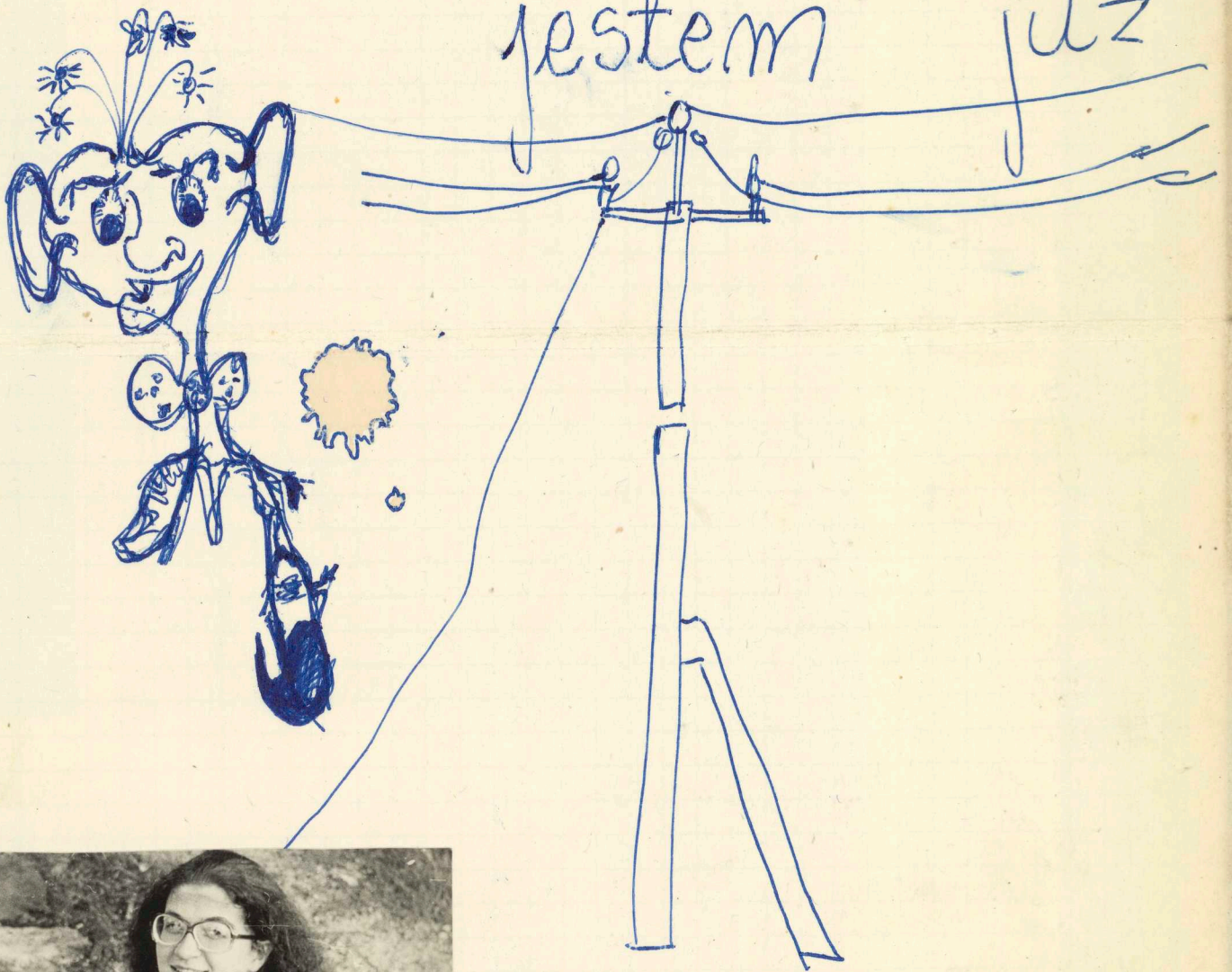
o o o

NO

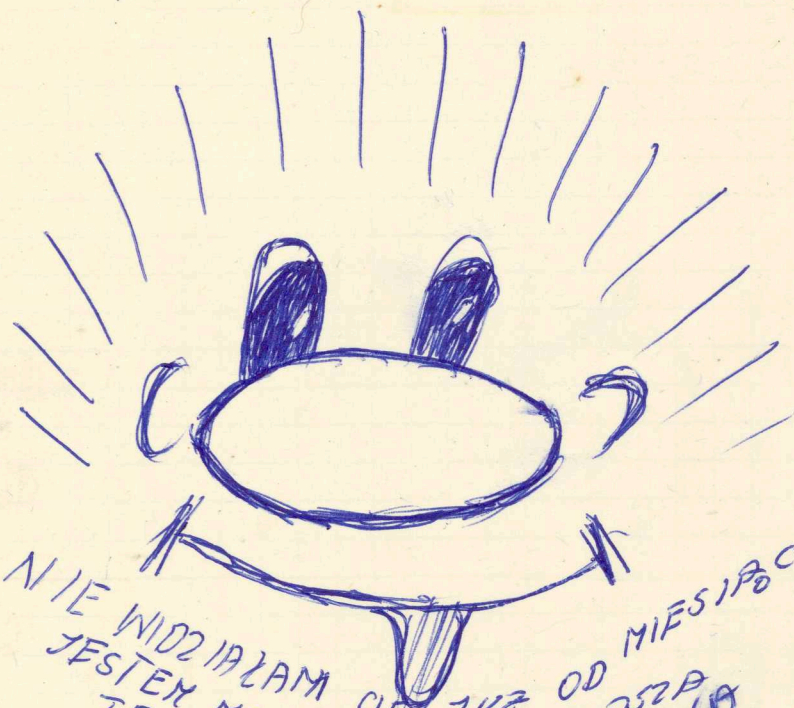
!



jestem już



ANNA MLIČZEWSKA



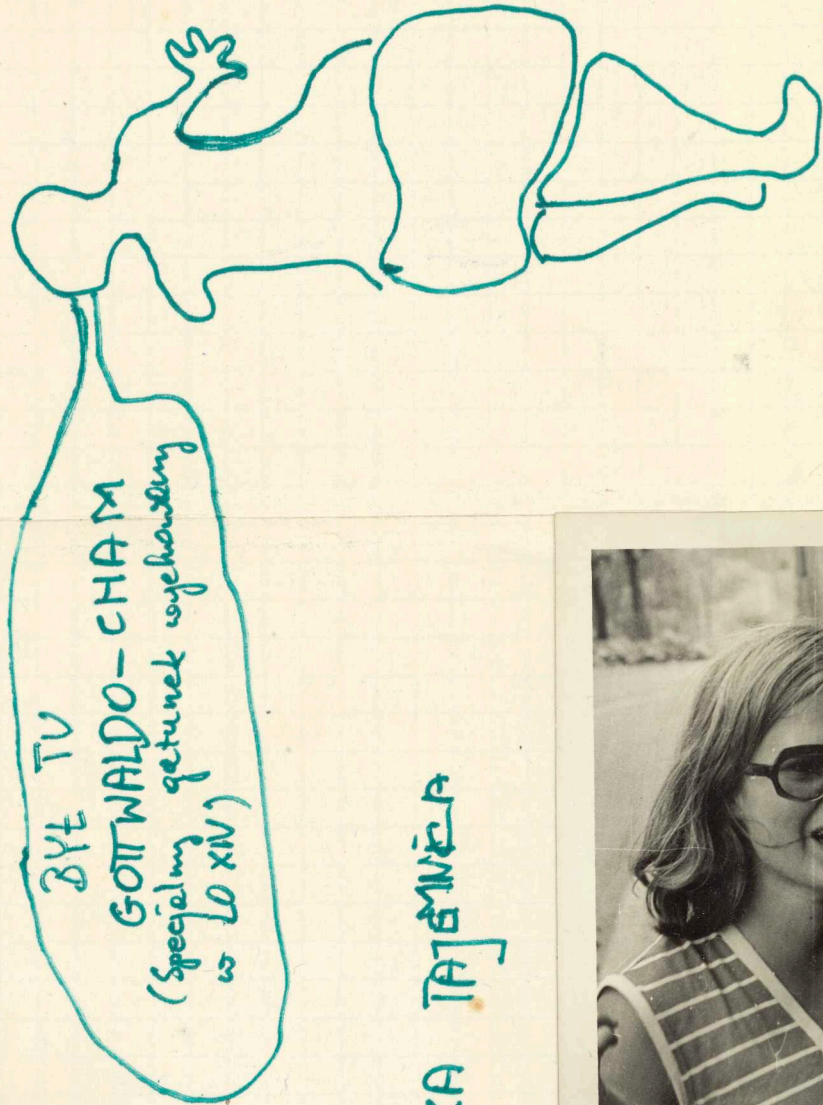
NIE WIDZIAŁAM CIĘ JUŻ OD MIESIĄCA  
JESTEM NOBETROCHE BLEDZIA  
TROCHE BARDZIEJ SPIŁOŁA  
NO COZ  
WIDAC MOŻNA ŻYC BEZ  
POWIETRZIA

WANDA PASIŃSKA





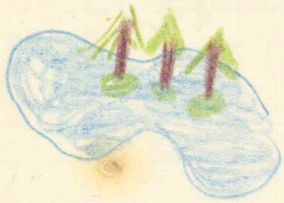
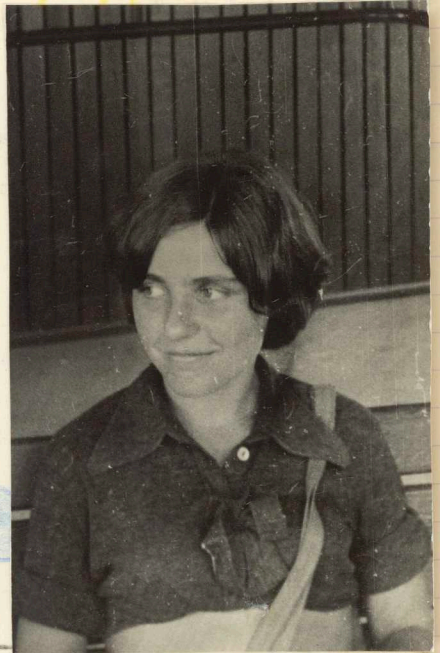
R.



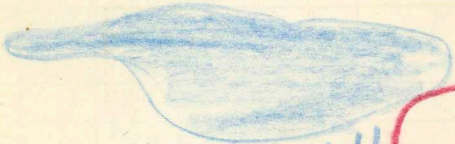
TO JEST WIELKA TAJEMNICA



To jest bardzo wesoty Pimpus  
z koleśkiem w uchu.



Wszystkie moje  
zwierzęta mają  
kolarzki na  
ogonkach.



(nie umiem  
narysować  
czarowni-  
cy)



H. Dużyński



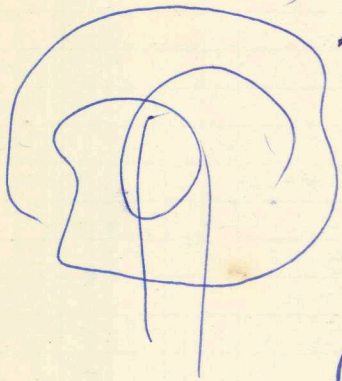
Walentyn Grenyga





Hlej no!  
Hlej no!

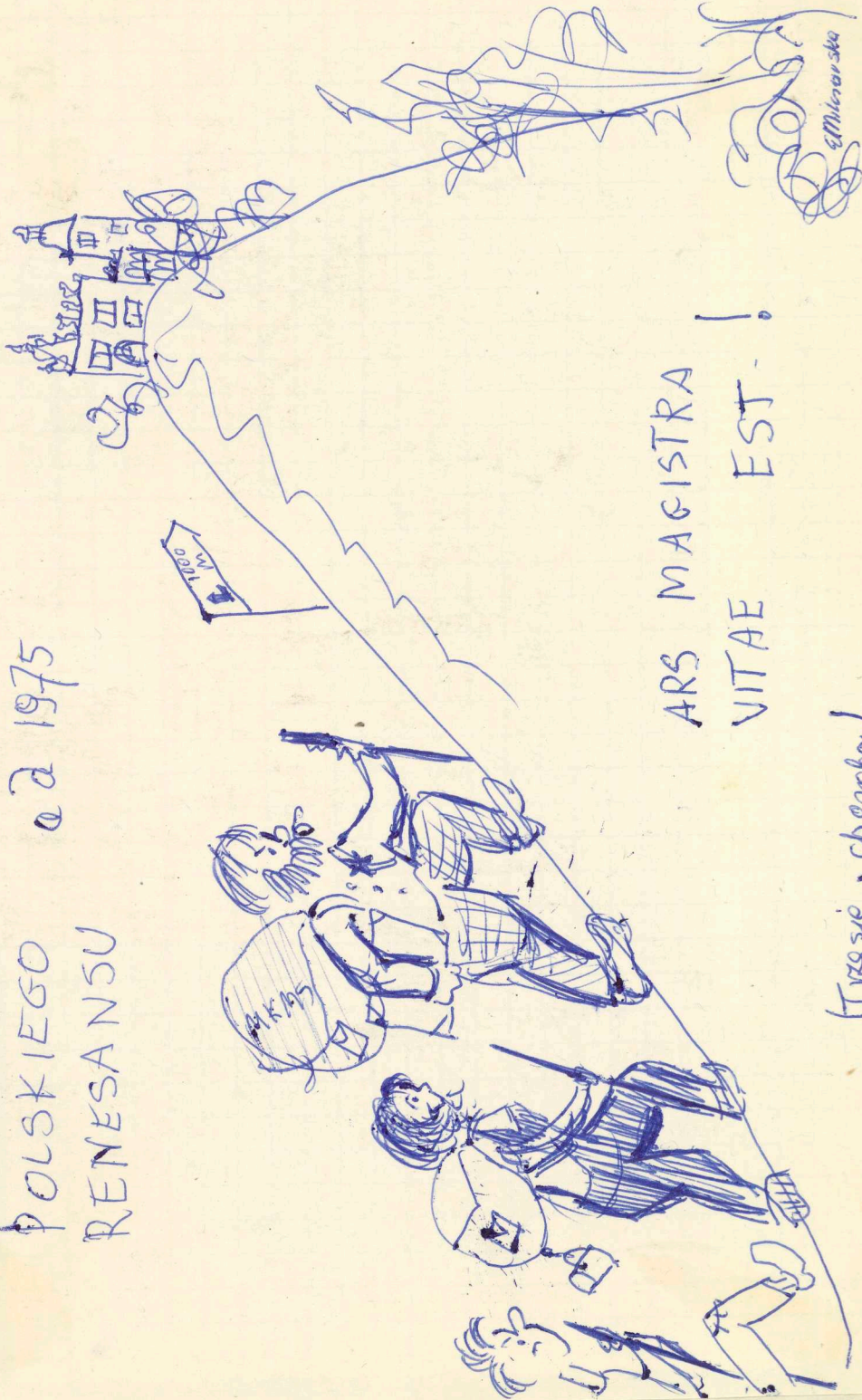
Do lasu by  
szli szto!



senagixyk.ewa

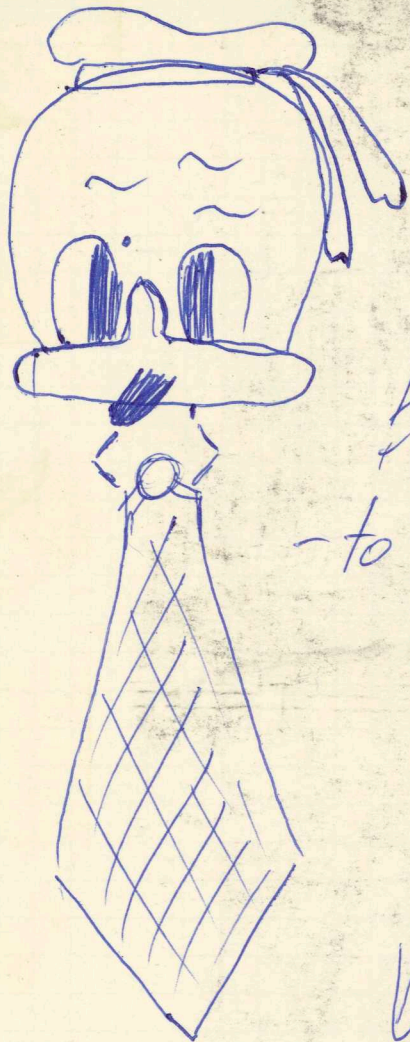
SZLAKIEM  
POLSKIEGO  
RENEZANSU

od 1975



ARS MAGISTRA  
VITAE EST!

(Trzecie, chondoi)



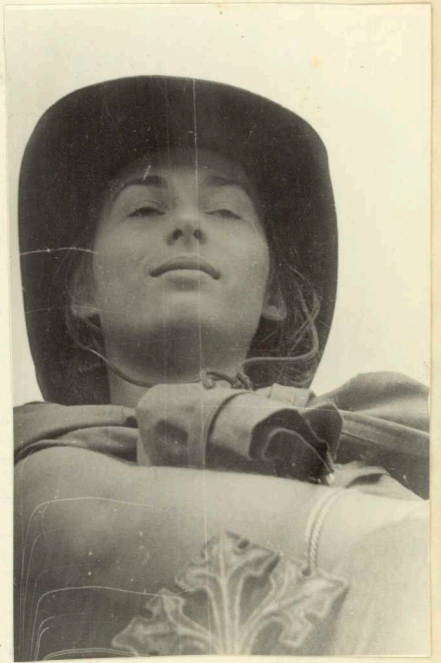
Elegancja!  
- to nie dla nas



My chodzimy jak w Toekmanned



Jolka Skodra



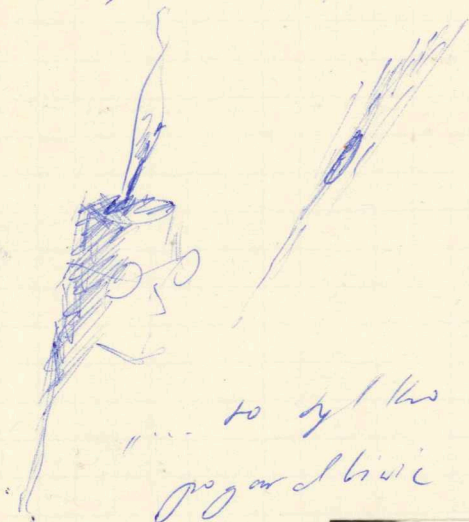
TO YA!  
MARIANNA

Wersja I

do 2, 14, 16 "mieszkańcy" Leda



"...i także" me gwiazdę gwiazd gwiazd



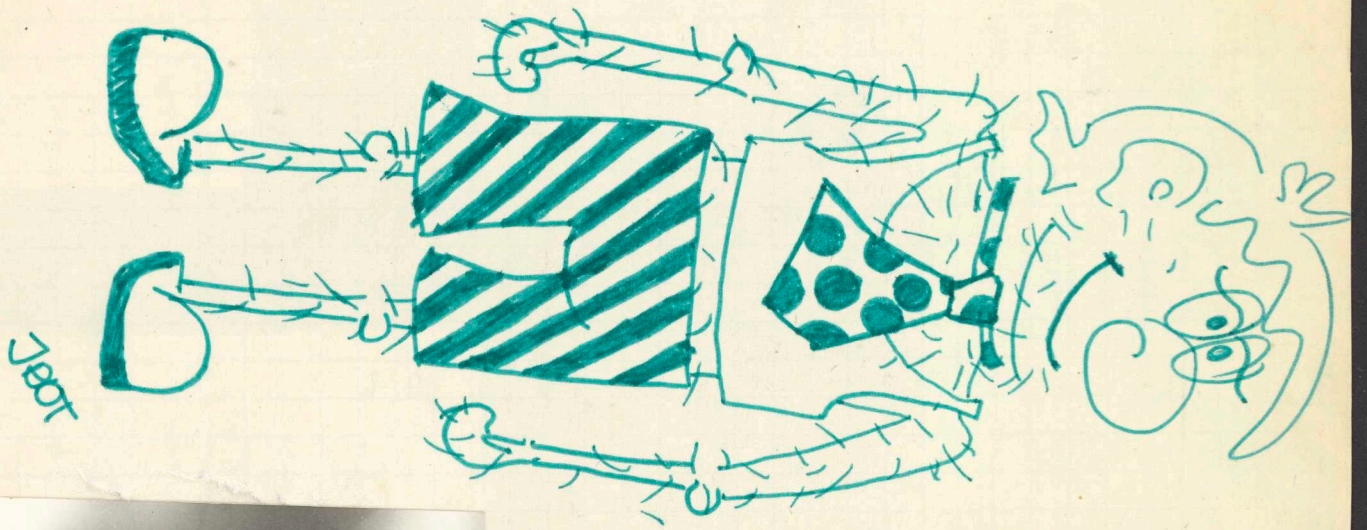
"...to był ten morderca rekta  
pogonił i wiec

M. Mandy  
ba-ha



DOŁYNY ...

szczęście aby ~~to~~ dwa tygodnie  
 nie były tylko pozornym  
 przemieszczaniem egzystencji a -  
 były rzeczywistym nawiązaniem  
 kontaktu psychicznego z samym  
 sobą



1987

ZOCIAWTA-DOBOTA  
 PRACOWNIKO

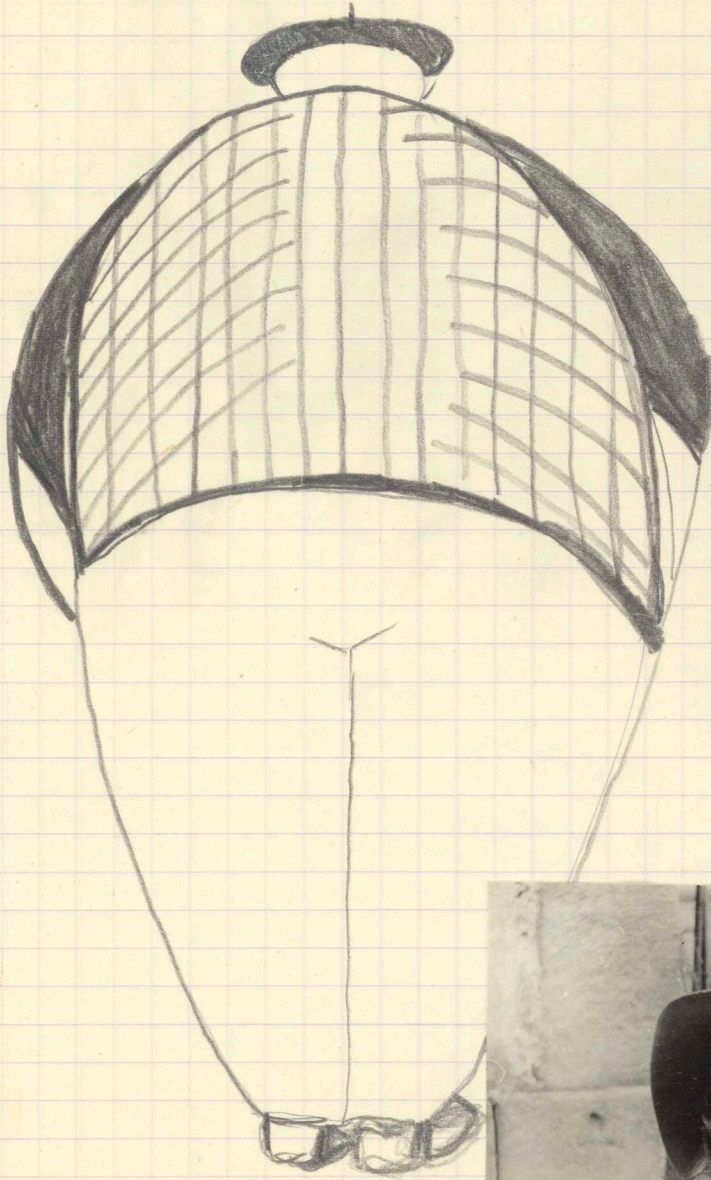


... A TERAZ SPECIAL-  
 NIE DUA PANSTWA  
 W SPECIALNIE  
 NA TEN CEL NAPR-  
 SA WYMAGANIE  
 NIU NAPISANYM  
 OSOBIŚCIE WYSTA-  
 PI DWA PRZED TRZY  
 STULEN OSOBIŚCIE  
 I WYKAZAŁY  
 A WIEC PROSIMY:  
 WODNIK  
 I LICE LENIN

10  
Eweliny (nie przyszła na dworzec)

Masznie ze  
puste  
tylko ze o 3 godz  
ze póżno.

Kochajcie sympatycznych  
panów.  
Rym cym - cym  
dobra moja, dolo!



Popatracie!

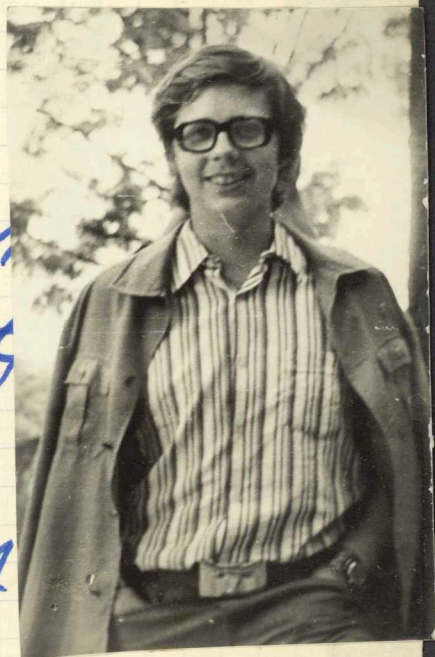
- I co nam z tego przyszło?

dla Raczka (przyjedzie)  
Tomasza Stanisława  
NO WIĘC JEDNAK...

NIE TRAFIŁ MNIE PIORUN  
(A CHCIAŁ)  
NIE ZŁAPALI MNIE LUDZIE  
DOBRE) WOLI NA PERONIE  
(A TŻ CHCIAŁI)

ANI NIE INTERNOWAŁA  
MNIE SYMPATYCZNA KASZCIA  
W DWORCOWYM "WC"  
(A ZABRAŁA KLUCZ  
NIEUSZUCHANA)  
POCZĄTKOWO

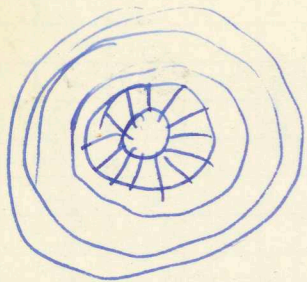
WIĘC PRZYBYŁEM  
I DAŁEM TWIERDZĘ  
ŻE NIEPOTRZEBNE  
MI SĄ RÓŻE BY  
STAWIĆ SUPER-STARA  
ULSIPA!!



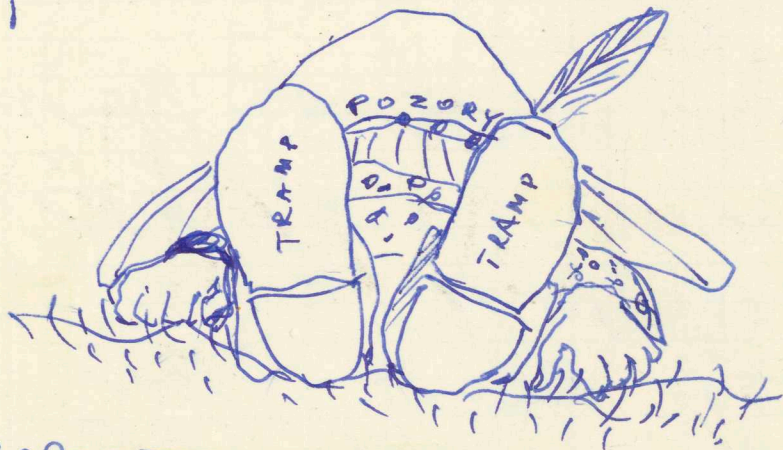
HA! Tommel  
(rtr)

29.06.1975.





... I aby bodaj uikle  
Światelko jakies wspomoglo  
wone maciej psychierne (w)  
w ciemni obszaru penetracji  
naszych (moze być latarka  
Auryssycrna - bateria R-20)



MAGORZATA ORLIK

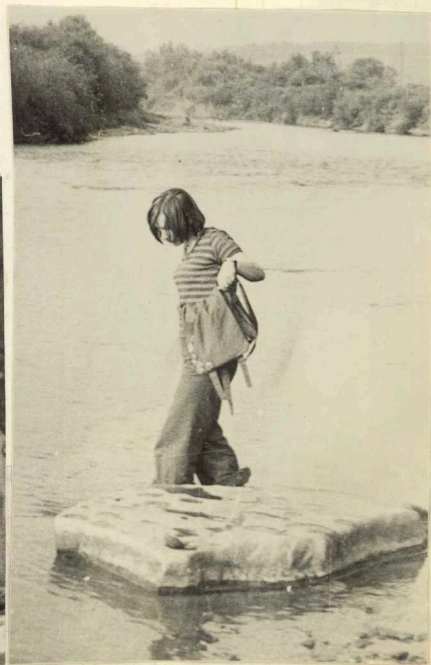
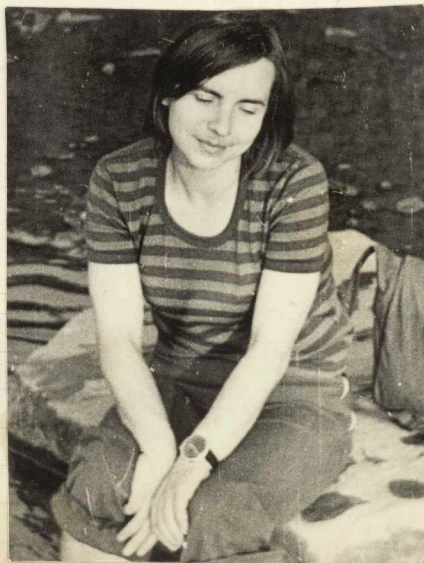
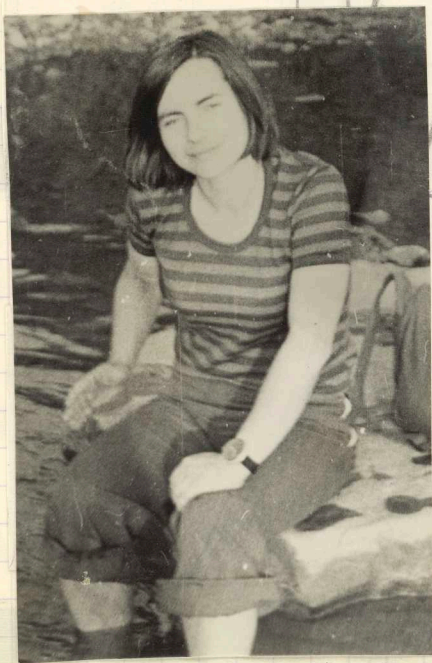


MOTTO DUA NASZEGO OBOZU:

"Wieluich jnowol  
filozoficznych me ~~solowoch~~  
nis, lecz ne je ogloda"  
(Roshakushmon)

- sprowadzic
- rozpracowac?
- podniechac?
- sukoc'

*[Handwritten signature]*



27 VI 75



KOPRZYWNICA





# Wernizaż I

27 czerwca 1975 - piątek

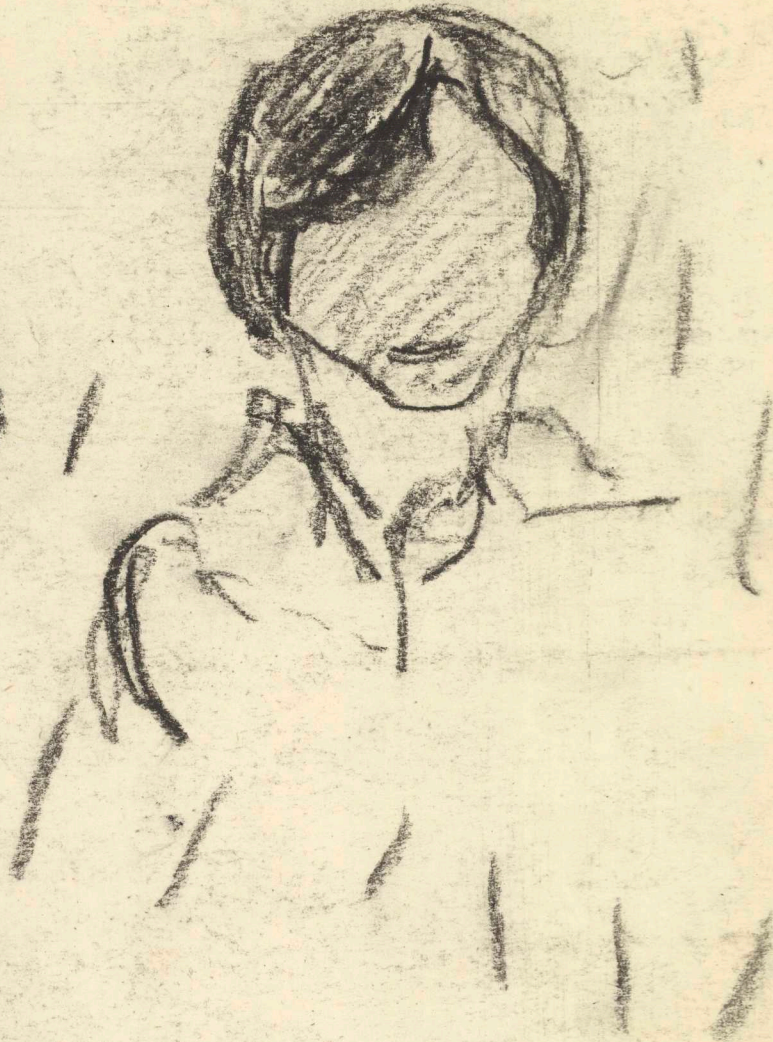
przed kościołem cysterskim  
w Koprzywnicy

I nagroda rzeźb kołemny  
- za wartości dokumentacyjne  
- Malgorzata Orlik

II nagroda fragment fosdy  
- za wartości artystyczne  
Marek Choczyk

III (chwałoszcz pocieszenia)  
fugm wietry  
- za literarne ujęcie  
Anna Mliczewska

10p



gure,

→ włosy ze  
szczękę  
do ramienia

Enya S

W określonym na autobus PKS  
w KOPRZYWNICY próbowałam (z ukierunkowanym  
skutkiem) osiągnąć kontakt psychiczny  
z bardzo młodym tubylcem.  
Opis wyglądu: (tytuł reżyserski)  
młody i pomarańczowo-rybi ubranie,  
krótkie, kręcone włosy, sympatyczny wyraz  
twarzy. Na rowerku, oparty o pień drzewa.

Przechwała fora  
oswajanie

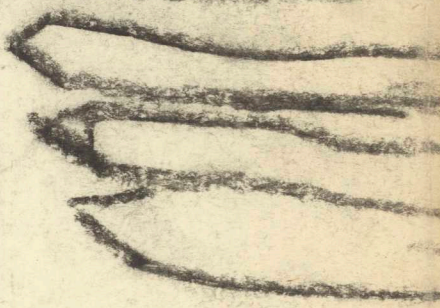
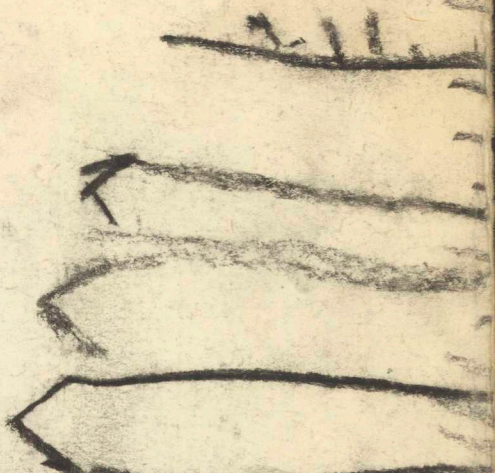
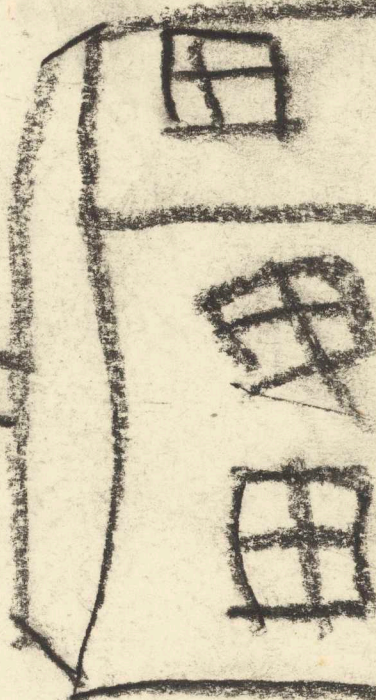
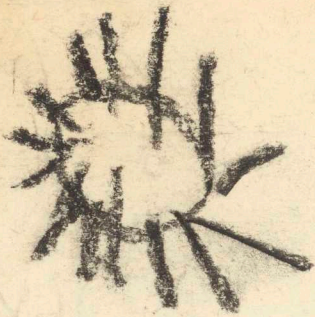
przybrałby bardzo łagodny wyraz  
twary usiłowałam nawiązać miłą rozmowę  
do ujawnienia swego talentu rysunkowego  
Dalsze etapy prawie identyczne

Efekt

P.S. Nieletni tubylec miał na imię Marek  
swoi wiek dześnit na 2 lata

pl







27 VI 75

Poezja napisów

---

W schronisku koedukacyjnym w miejscowości

SKOPANIE FABRYCZNE

(fabryczne - bo fabryka  
firanek - dlaczego skopanie)

napis na ścianie:

Rękami pchamy tworzywo

od bezkształtu ku

Kształtowi

5



Widok  
ogólny  
zamku

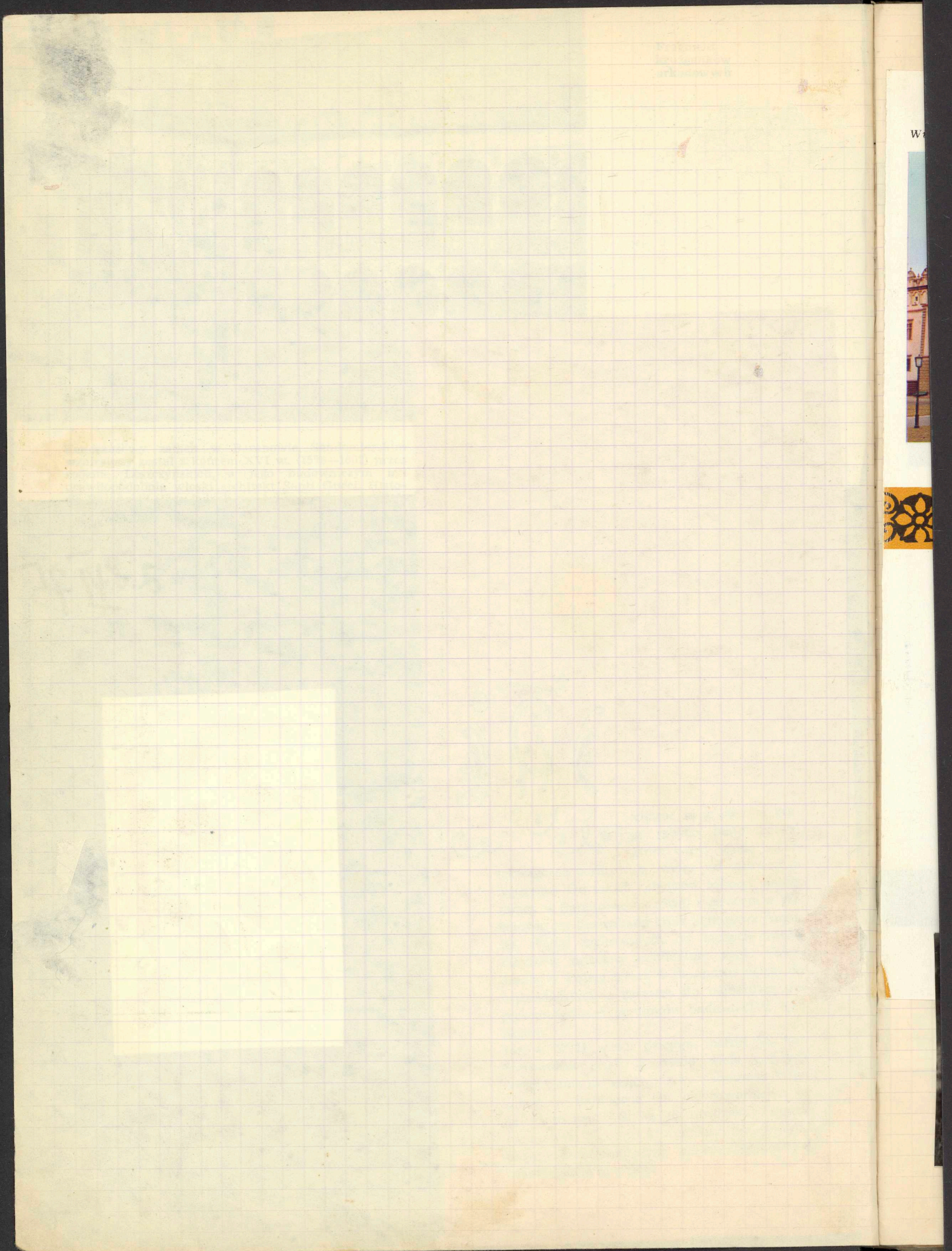
ZAMEK  
W  
BARANOWIE

28 VI 75

2

0





W



1911

Widok ogólny zamku od strony południowo-wschodniej



Jędrzej Leszczyński był jedynym z rodu Leszczyńskich, stale zamieszkującym Baranów i pochowany został w 1606 roku w podziemiach kościoła parafialnego w Baranowie. Po jego śmierci Baranów odziedziczył syn jego Rafał Leszczyński, wojewoda bełzki, jeden z najświetlejszych ludzi w ówczesnej Rzeczypospolitej. On to znacznie powiększył zapoczątkowany już przez ojca Jędrzeja zbiór książek, zakładając w zamku bibliotekę, słynną w owych czasach z rzadkich książek i rękopisów. Za czasów Rafała, wojewody bełzkiego, przeprowadzano jeszcze w zamku prace budowlane, w szczególności przy attyce wieńczącej elewację frontową, a zapewne także przy fortyfikacjach typu bastionowego, którymi otoczono w tym czasie zamek baranowski.

Po śmierci wojewody bełzkiego, w roku 1636 dobra baranowskie wraz z zamkiem odzie-



województwie brzesko-kujawskiemu. Nieznana jest dokładna data rozpoczęcia budowy zamku baranowskiego, przypuścić jednak można, iż już Rafał Leszczyński, przeznaczając Baranów na siedzibę dla swego syna Jędrzeja, rozpoczął budowę zamku baranowskiego, a Jędrzej Leszczyński budowę tę zakończył. Mówią o tym kartusze herbowe portali drzwiowych na I piętrze, na których umieszczone są cyfry Jędrzeja Leszczyńskiego wojewody brzesko-kujawskiego. Domniemanym budowniczym renesansowego zamku w Baranowie ma być Santi Gucci, architekt i rzeźbiarz pochodzenia włoskiego, który pracował w Polsce jako architekt królewski w drugiej połowie XVI wieku. W czasie władania zamkiem przez Jędrzeja Leszczyńskiego miał przebywać w tym zamku kilkakrotnie król Stefan Batory, stąd też legenda mówi o sali tronowej w zamku



Barokowa galéria

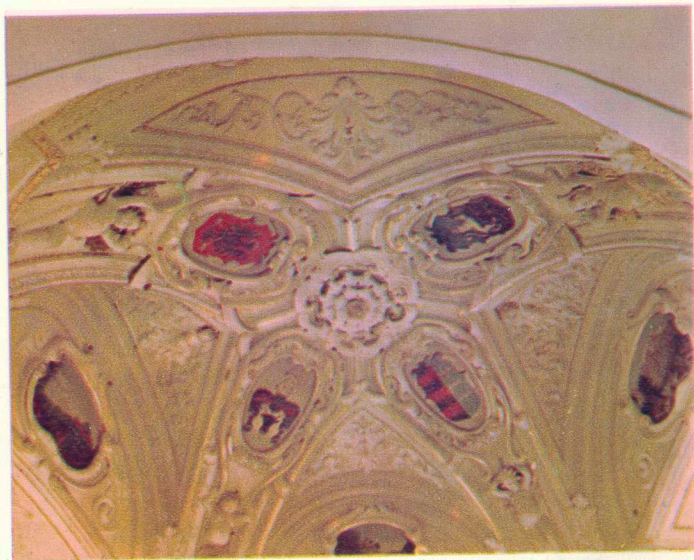


gorliwymi zwolennikami ówczesnych nowatorskich prądów religijnych, przemienili w tym czasie kościół baranowski na zbór kalwiński, a w samym Baranowie zbudowali drukarnię, w której drukowano pisma innowierców.

Wzniesiony przez Leszczyńskiego zamek baranowski jest budowlą trzykondygnacyjną założoną na prostokącie, z czterema basztami okrągłymi na narożach oraz wieżą prostokątną pośrodku elewacji frontowej, mieszczącą w swej najniższej kondygnacji bramę wejściową do zamku. Trzy trakty mieszkalne od wschodu, północy i zachodu, zamknięte ścianą parawanową od południa obejmują wewnętrzny dziedziniec otoczony dwukondygnacyjnymi krużgankami założonymi wzdłuż ściany parawanowej południowej oraz traktów wschodniego i zachodniego.

dziczył syn jego Jędrzej Leszczyński, wojewoda derpski, ożeniony z Anną księżną Korecką, a po jego śmierci zamek baranowski przeszedł we władanie syna jego, Samuela, który zastawił klucz baranowski swemu stryjowi Bogusławowi Leszczyńskiemu, podkanclerzemu koronnemu. Rafał Leszczyński, syn podkanclerza Bogusława, był ostatnim z rodu Leszczyńskich właścicielem Baranowa, gdyż w roku 1677, to jest w roku urodzenia jego syna, a przyszłego króla polskiego Stanisława Leszczyńskiego, sprzedał dobra baranowskie wraz z zamkiem księciu Dymitrowi Wiśniowieckiemu, wojewodzie bełzkiemu i hetmanowi wielkiemu koronnemu.

Baranów był więc przeszło sto lat we władaniu rodu Leszczyńskich, którzy oprócz zamku zbudowali także istniejący do dziś kościół parafialny w Baranowie. Leszczyńscy byli



Fragment sklepienia narożnej baszty

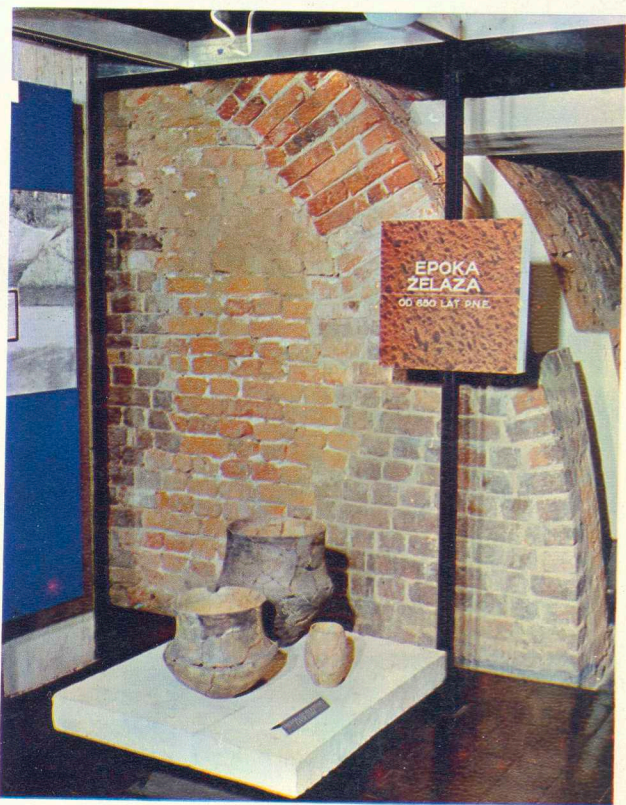


Trzy metry powyżej otaczającego terenu założono poziom dziedzińca wewnętrznego w celu ochrony go od częstych wylewów płynącej nieopodal Wisły. Zwartą bryłę zamku ożywiały cztery helmy wieńczące baszty narożne oraz bogato rozczłonkowana attyka frontowa.

Tylko kilka lat pozostawał zamek baranowski w ręku Dymitra Wiśniowieckiego, a po jego śmierci, z wdową po nim, Teofilą z książąt Zasławskich Ostrogską, dziedziczką wielkiej fortuny, ożenił się Józef Karol książę Lubomirski, marszałek nadworny koronny, stając się w roku 1695 panem zamku baranowskiego. Na zlecenie Karola Lubomirskiego słynny ówczesny architekt Tylman z Gameren przebudowuje pod koniec XVII wieku wnętrza I piętra zamku baranowskiego, dając im barokową dekorację rzeźbiarską.

Do traktu zachodniego zamku dobudował Tylman na I piętrze galerię obrazów wspartą w parterze na arkadach. Galeria ta o bogatej rzeźbiarskiej dekoracji zachowała się do naszych czasów, niestety, bez głównego akcentu, jakim były malowidła znajdujące się w ramach stiukowych.

Po Karolu Lubomirskim Baranów odziedziczył książę Aleksander Lubomirski, koniuszy koronny, a następnie zamek przeszedł w ręce księcia Pawła Sanguszki, marszałka nadwornego Wielkiego Księstwa Litewskiego, ożenionego z Marianną Lubomirską.



Fragment wystawy archeologicznej



W rękach Pawła Sanguszki i jego następcy księcia Janusza Sanguszki pozostawał Baranów do roku 1760, po czym przeszedł w ręce Izabelli Małachowskiej, kanclerzyny koronnej, następnie około 1771 roku stał się Baranów własnością hrabiego Józefa Potockiego, krajczego koronnego, a jako posag jego córki Anny, żony Jana Krasickiego, przeszedł do rodziny Krasickich pozostając w ich rękach prawie do końca XIX wieku.

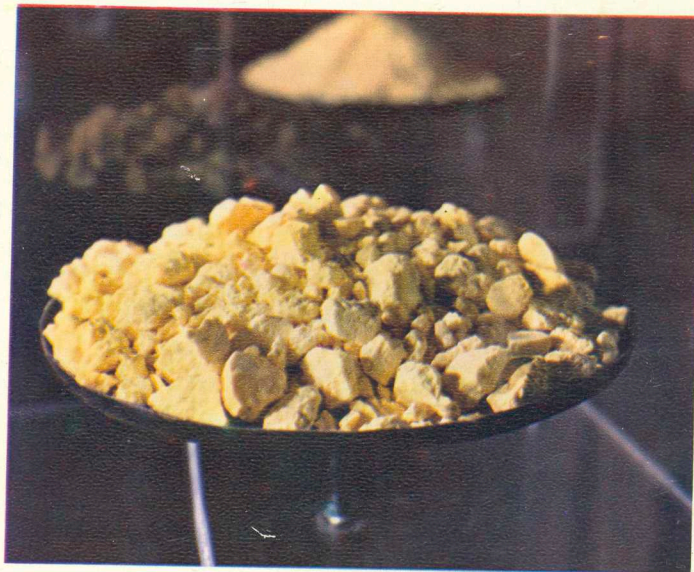
Odnowiony w tym czasie zamek stał się znów siedzibą rodową nowych właścicieli dóbr baranowskich, a we wnętrzach zamku Krasicy zgromadzili liczne dzieła sztuki, zabytkowe meble, galerię obrazów sławnych malarzy oraz bibliotekę składającą się z kilku tysięcy tomów i wielu cennych rękopisów.

W zamku baranowskim pomieszczono też wiele pamiątek po słynnym poecie biskupie Ignacym Krasickim. Wszystkie te drogocenne dzieła sztuki, zabytki i pamiątki rodowe jak też słynną bibliotekę zniszczył pożar zamku, jaki wybuchł w dniu 24 września 1849 roku.

Następni właściciele Baranowa z rodu Krasickich nie mieli już ani środków pieniężnych na przywrócenie zamku do jego dawnej świetności, ani też zamiłowania i poszanowania pozostałych jeszcze zabytków. Gdy dobra baranowskie całkowicie podupadły i zostały wystawione na licytacji, kupił je w roku 1867 Feliks Dolański z Grębowa a po nim odziedziczył zamek baranowski syn jego Stanisław Karol Dolański.

Po nowym pożarze zamku w roku 1898 zamek w Baranowie został odbudowany pod kierunkiem architekta Tadeusza Stryjeńskiego. Z czasów tej przebudowy pochodzi adaptacja jednego z pomieszczeń parterowych na kaplicę zamkową, która została ozdobiona witrażami Józefa Mehoffera i tryptykiem ołtarzowym Jacka

*Fragment wystawy geologiczno-siarkowej*



Malczewskiego. Niestety, cały wystrój tej kaplicy został w czasie ostatniej wojny zniszczony. W rękę rodziny Dolańskich pozostawał zamek prawie do końca drugiej wojny światowej, której działania wojenne dotkliwie zdewastowały zamek baranowski.

Po zniszczeniach drugiej wojny światowej, w roku 1956 Ministerstwo Kultury i Sztuki podjęło niezbędne prace zabezpieczające, a po odkryciu w roku 1955 ogromnych złóż siarki w sąsiedztwie Baranowa Ministerstwo Przemysłu Chemicznego przejęło opiekę nad zamkiem adaptując go dla celów kulturalnych zagłębia siarkowego.

Na przestrzeni lat 1956 do 1968 staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki i Ministerstwa Przemysłu Chemicznego przeprowadzono pod kierunkiem architekta Alfreda Majewskiego całkowitą odbudowę zamku w Baranowie.



### Hotel



Pomieszczenia zamku przeznaczono na szereg ekspozycji muzealnych i wystawowych.

Na parterze od strony wschodniej znajduje się muzeum wewnątrz, a w dawnej kaplicy zamkowej, całkowicie zdewastowanej w czasie drugiej wojny światowej, urządzona została sala projekcyjna i wystawa ilustrująca dzieje zamku. W przyziemiu zamku znajduje się wystawa archeologiczno-geologiczna zagłębia siarkowego.

Muzeum Zagłębia Siarkowego w Baranowie Sandomierskim czynne jest codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych w godz. 9<sup>00</sup>—15<sup>00</sup>, w niedziele i święta w godzinach: 10<sup>00</sup>—16<sup>00</sup>.

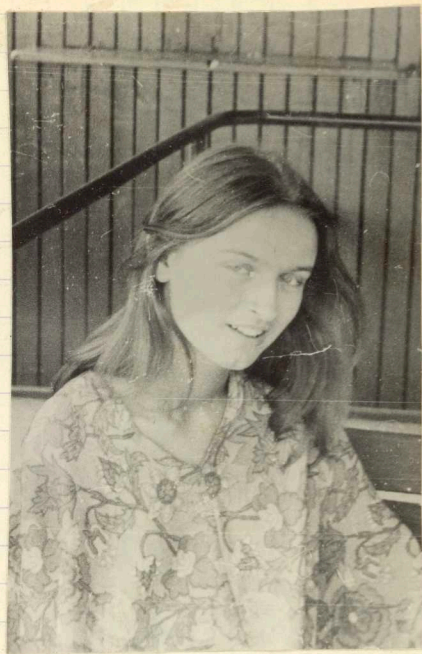
Przy muzeum znajduje się hotel na około 70 osób. Konieczne jest jednak wcześniejsze rezerwowanie miejsc w sekretariacie Muzeum Zagłębia Siarkowego. Ponadto w zamku czynne są kawiarnia i stołówka.

Wydano na zlecenie:

Kopalnie i Zakłady Przetwórcze Siarki w Machowicku, Tarnobrzeg

Wydawca: Biuro Wydawnicze CHEMIA Warszawa, Foksal 18, S. 494/69

Druk Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Katowice, zam. 598/70 — L-025 — Nakł. 40.000 + 500

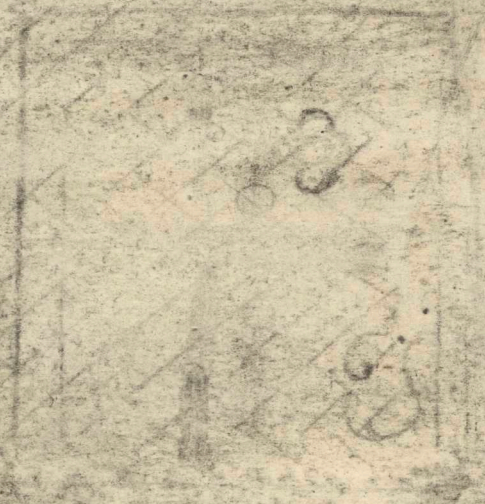


ZABRAŁAM  
CZOOBISZCIE  
SWOJE  
ZDJĘCIA

*Handwritten signature*

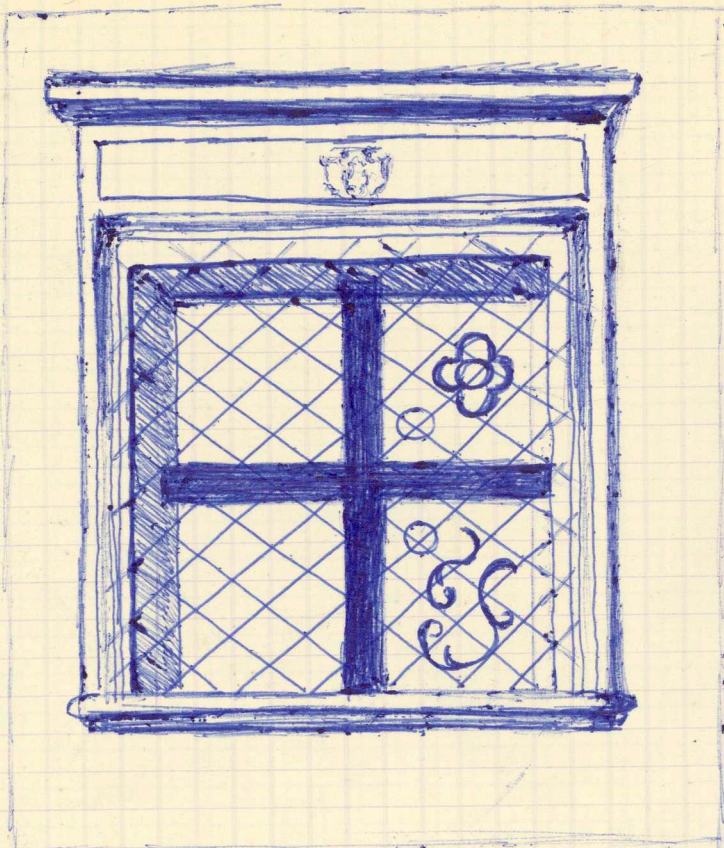








1805  
15



RYSOVAE GŁOBY MŁE PRZYDZIWIE OLNO  
WAMPIK RENESANSOWE



DNIA 28.VI. A.D. 1975 r.e  
ODBYŁ SIĘ WIELKI WERNISZ  
W PTŚM  
W BARANOWIE SANDOMIERSKIM

JURY ORZEKŁO CO NASTĘPUJE:

I MIEJSCE OTRZYMAŁ  
M. CHACZYK ZA PRACĘ  
PT. "ZAMEK W BARANOWIE"

II MIEJSCE - J. RAUTSZKO ZA PRACĘ,  
PT. "AKT"

III MIEJSCE - A. MŁCZEWSKA ZA PRACĘ,  
PT. "DZIEDZINIEC"

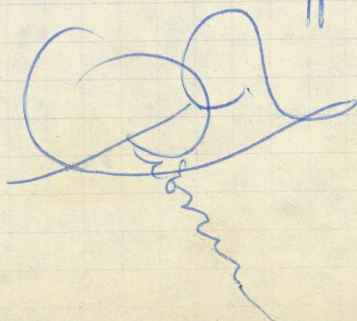
IV MIEJSCE - J. RAUTSZKO ZA PRACĘ,  
PT. "GŁOWICA"

JURY STANOWIKO KOŁO MIKOŚNIK(W)  
ARCHITEKTUR W Z KODZI

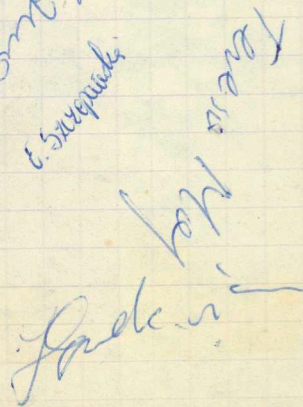
W SKŁADZIE:

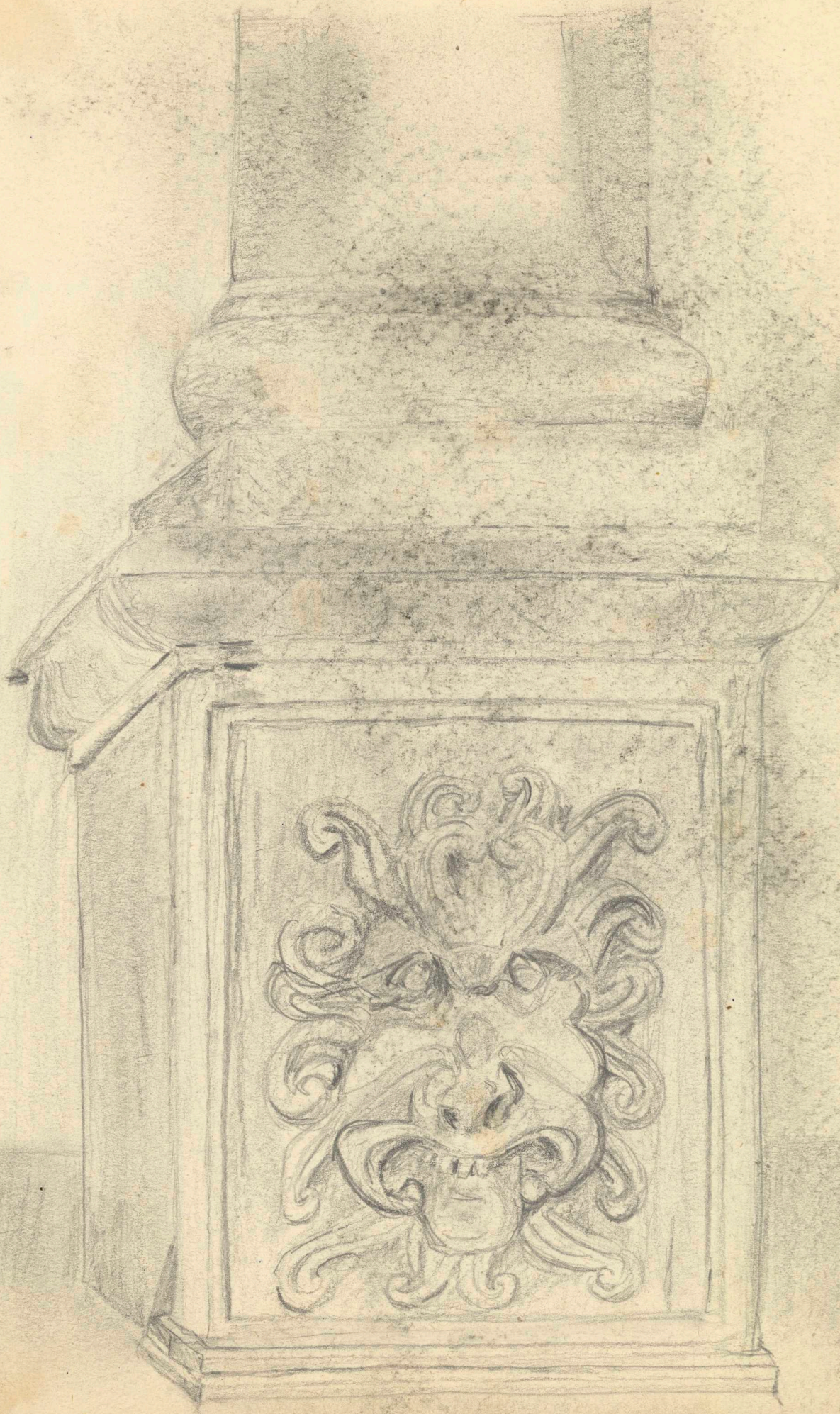
P. Zdzarek  
Z. Smolawczyk

+ + +  
Krzysztof Kozłowski



+ + +  
Kozłowski

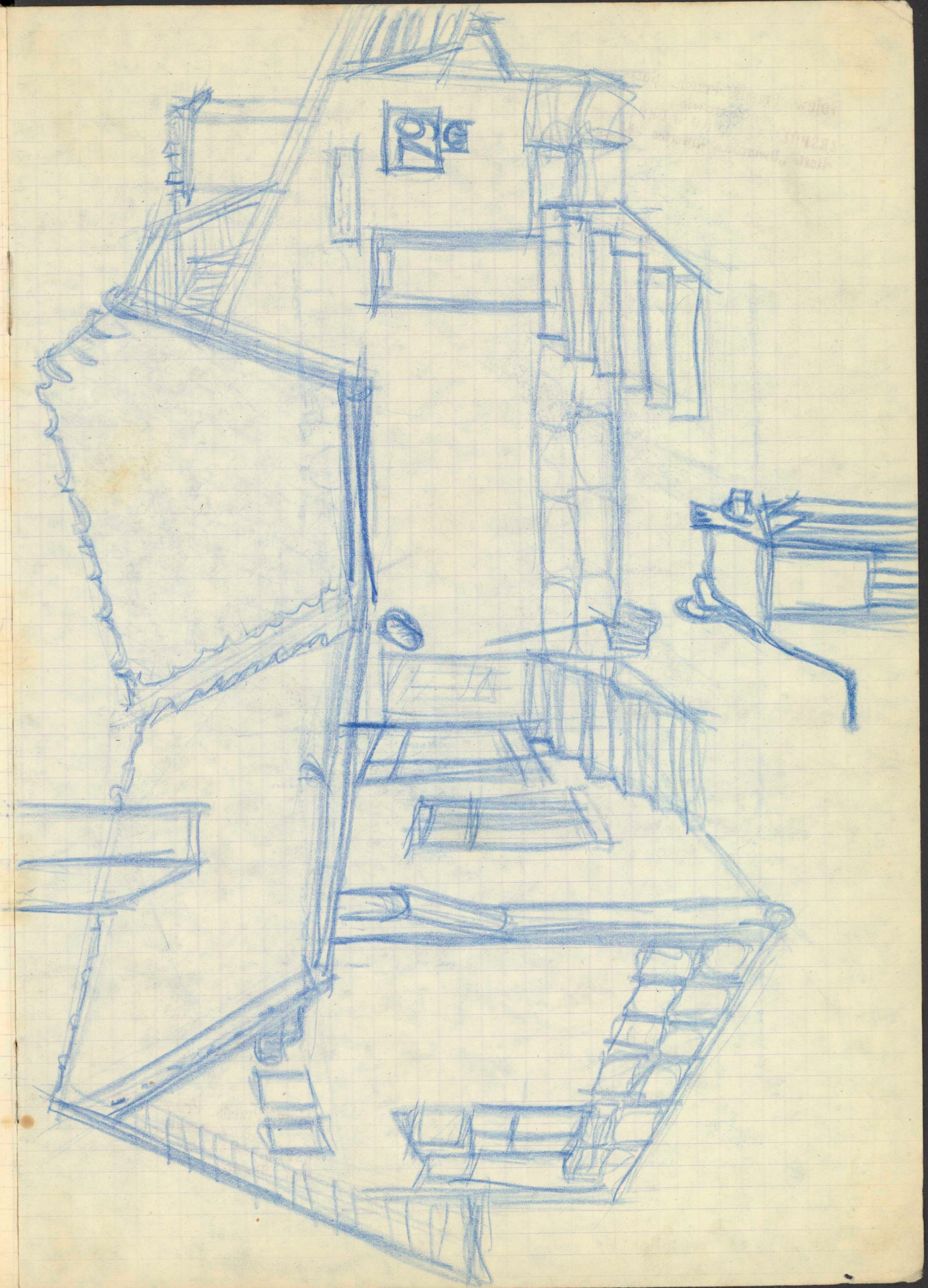
  
Andrzej Kozłowski



e-  
nosir  
ci  
eje  
r.  
enon

29 VI 75

wejsćcie na peron  
z ważnym biletem  
na przejazd  
lub peronowym.

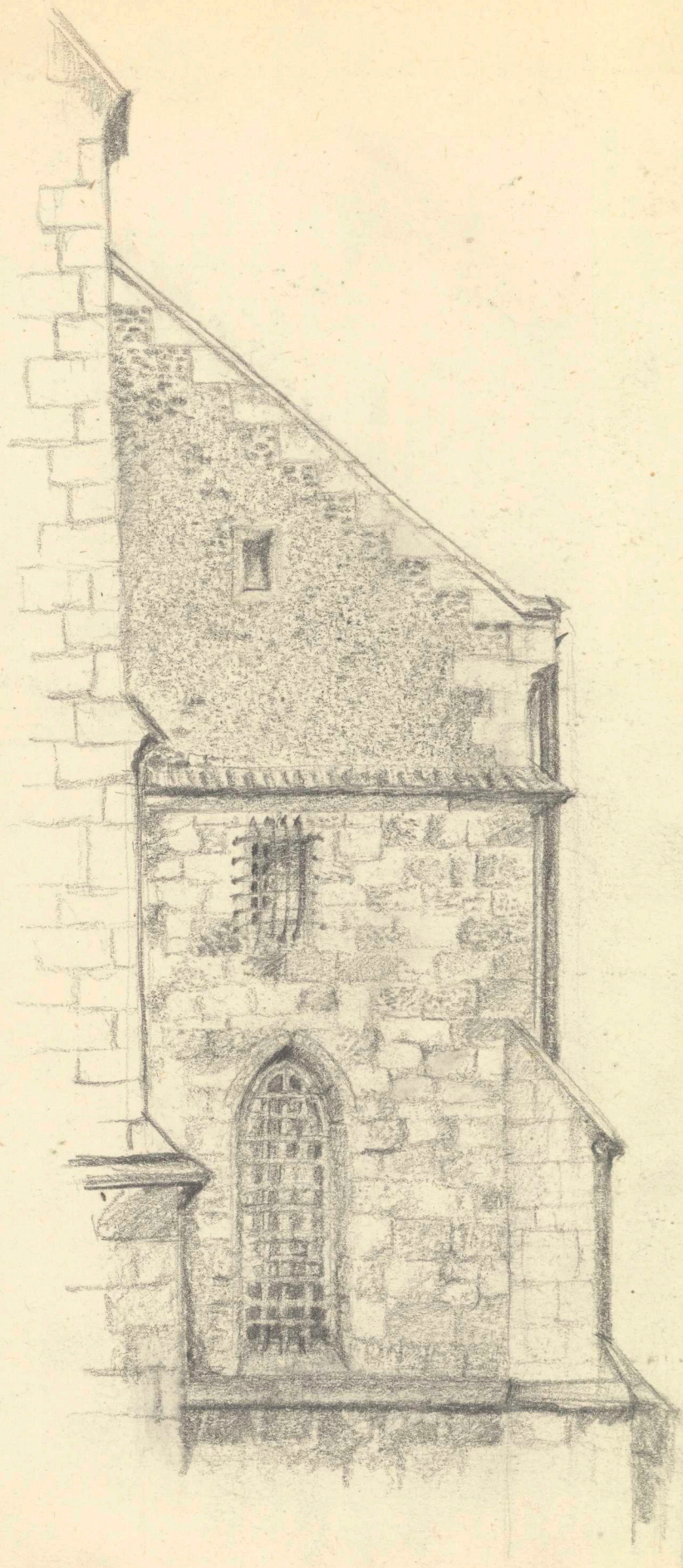


Wojew. Przeds. Przem. Gask.  
w Rzeszowie  
ZESPÓŁ ZAKŁADÓW w DĘBICY  
Rest. „Dworcowa“-Dworzec PKP



Wojew. Przeds. Przem. Gask.  
w Rzeszowie  
ZESPÓŁ ZAKŁADÓW w DĘBICY  
Rest. „Dworcowa“-Dworzec PKP







KLIV  
Pajola Pawel

SKA  
AA

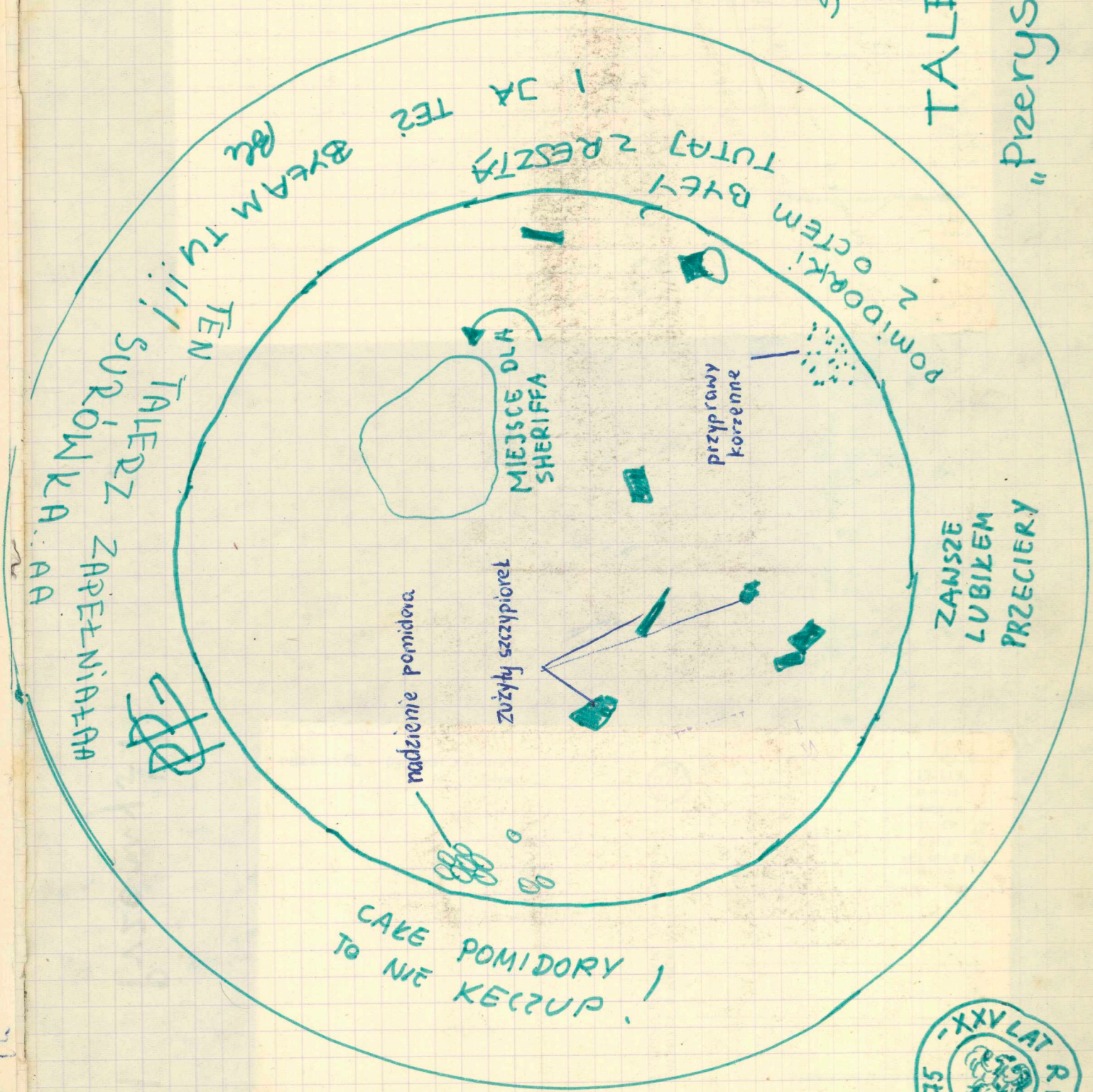
RESTAURACJA - CJA  
 BATEYCKA  
 KAT. III

WPPG O/M Przemysł  
 Rest. "Batycka"  
 Kot. III

Przemysł 30 w. 75

SKALA 1:1

TALERZ  
 "Przerys"



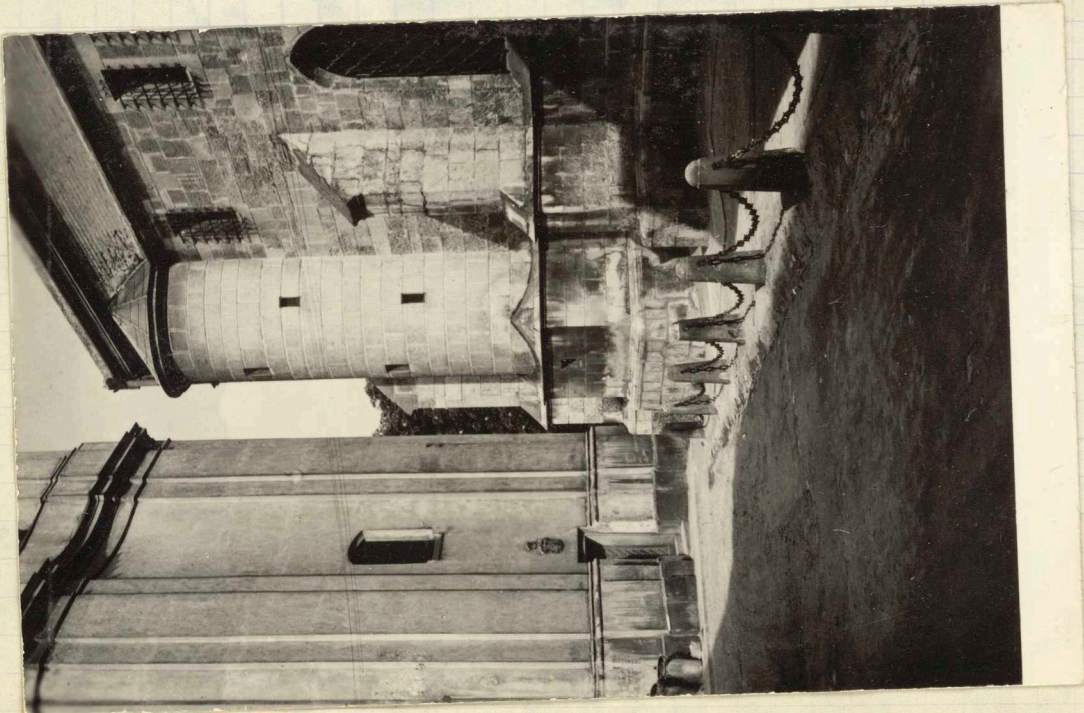
W. P. P. G.  
 Elend I. uska  
 Kemer

Za zgodność z oryginałem

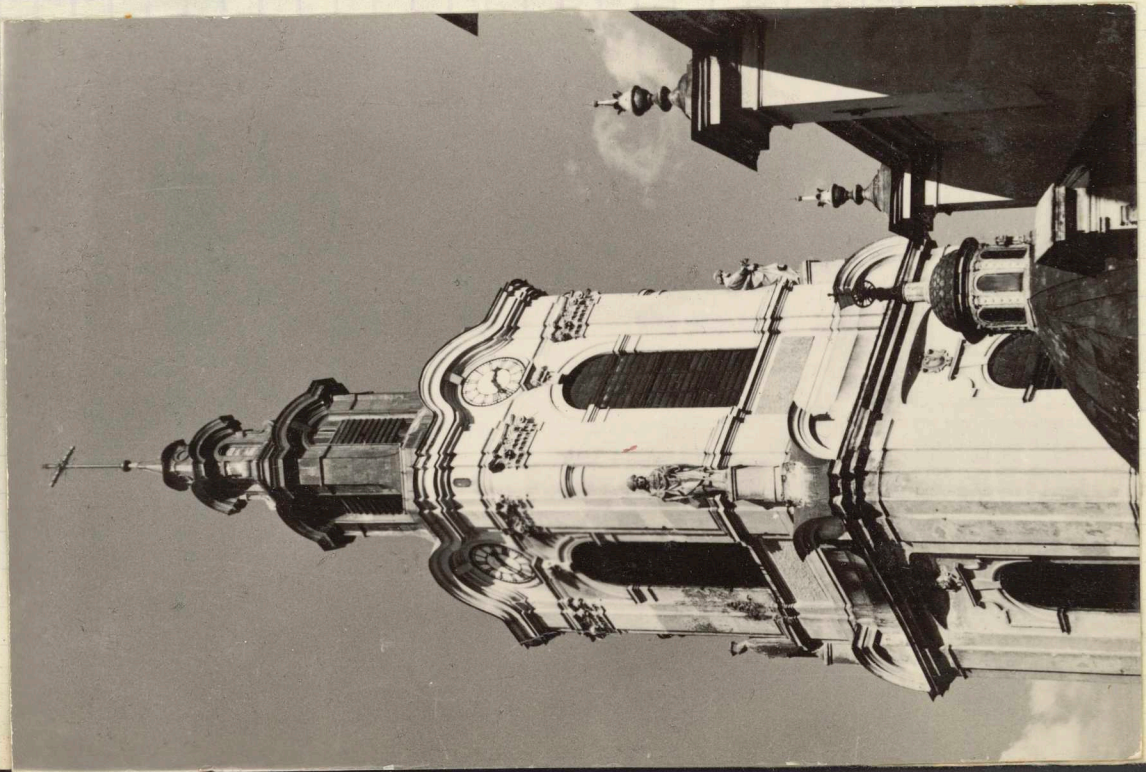
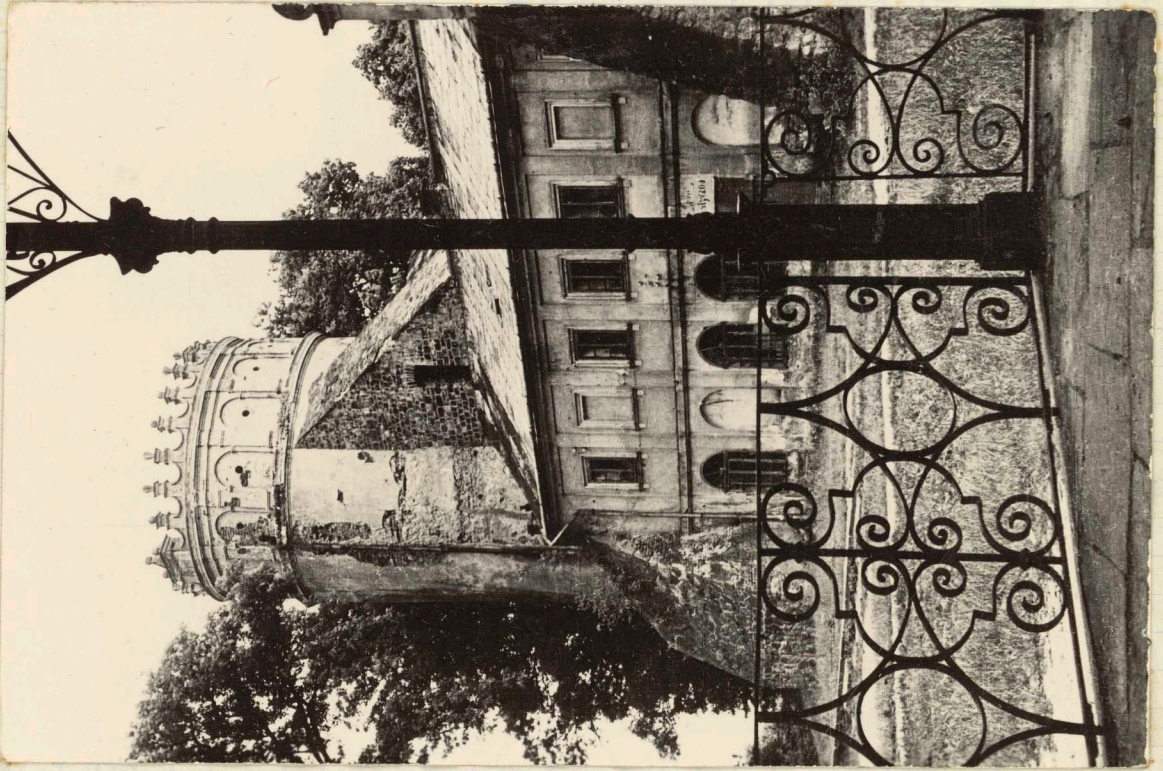
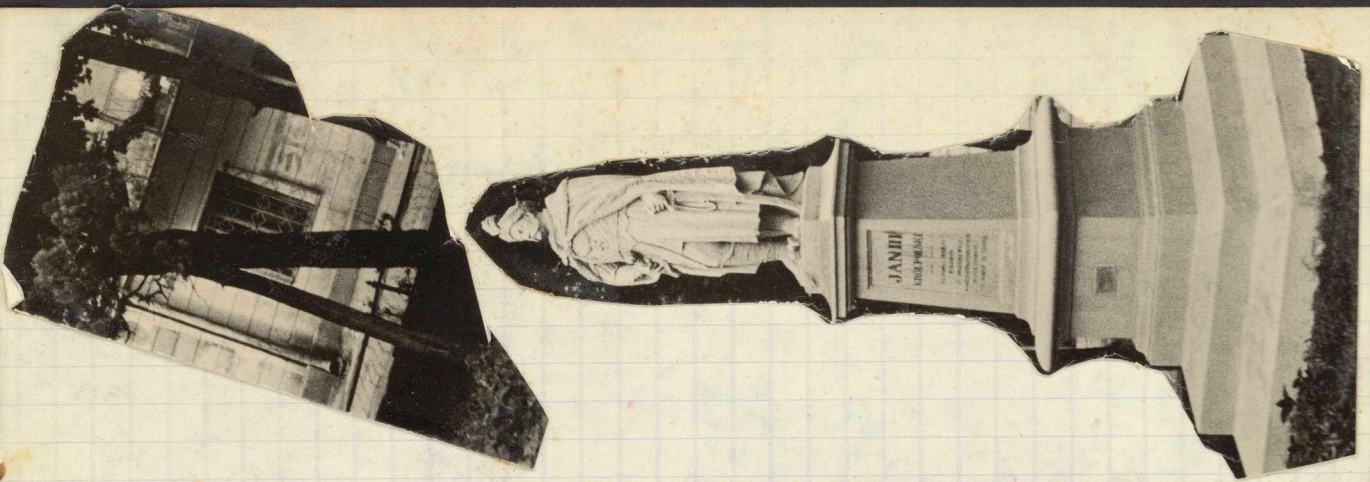
*[Signature]*  
 mgr. Reniek Wysokiplon.



AT



na dal Przemysł



WERNISAŻ

30.06.1975

W

NAGRODY:

1

WALDEMAR KANČUŠA

"PORTAL W ZAMKU BARIANOWSKIM"  
"KATEDRA"

2

BARBARA PIWOŃSKA

"KOŚCIÓŁ D.O. FRANCISZKANÓW"  
(NAGRODA IM. KOKOSCHKI)

3

EWELINA BATKO

"BARANÓW"

GRAND PRIX "RTR-O"



EWA MILCZARSKA

"IMPRESJA"

OSR

M. Chauryś

50370

# Całeczynka

(KOŃCOWKA CZERWONKA)

CZEŚĆ OFICJALNA:

PUNKT 1

ARTYSTYCZNE MOMENTY  
NA FUMARCE

PUNKT 2

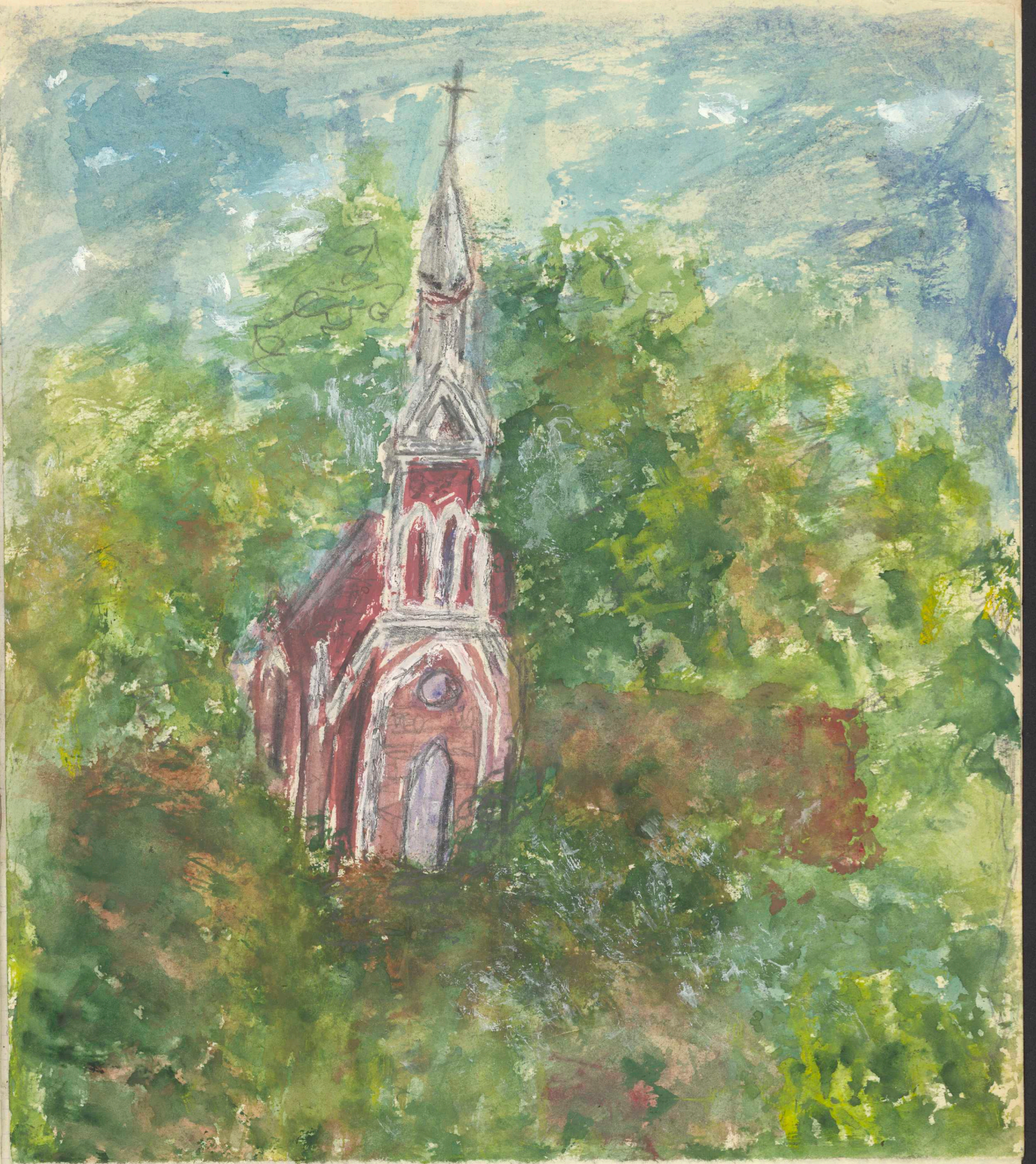
JOLA CZYTA FRAGMENTY



George & Mary







# Dzieje grzechu

Film Waleriana BOROWCZYKA

według powieści Stefana Żeromskiego

Zdjęcia: Zygmunt Samosiuk

W rolach głównych: Grażyna DŁUGOLEĆKA,

Jerzy ZELNIK, Olgierd Łukaszewicz,

Roman Wilhelm, Marek Walczewski i inni.

Produkcja: Zespół Filmowy „Tor”



Lubelskie Zakłady Graficzne  
Zam. 1130. N. 50 000. B-122.

erf

# Dzieje grzechu







filmowych, zrealizował „Dzieje grzechu” jako swój pierwszy po latach pracy we Francji, film fabularny w Polsce.

Historię pięknej Ewy Pobratymskiej, dziewczyny z dobrego domu, która dostaje się w szpony bezwzględnej bandyty, zostaje złodziejką, morderczynią, prostytutką, przeżywa wszystkie szczeble upadku i umiera na rękach swego pierwszego ukochanego, Łukasza Niepołomskiego, któremu swym poświęceniem ocala życie — została opowiedziana przez Waleriana Borowczyka na tle wiernie i z wielką starannością odтворzonej epoki.

Akcja rozgrywa się na początku stulecia w Warszawie i w małym prowincjonalnym mieście, w Rzymie i na Riwierze, w Paryżu i Szwajcarii, w Wiedniu i znów w Warszawie.



Daje to reżyserowi okazję do kreowania urzekających obrazów, które w równej mierze jak przebieg akcji i gra aktorów tworzą klimat emocjonalny filmu. Zafascynowany tymi obrazami widz daje się wciągnąć bez reszty w świat sprzed lat kilkudziesięciu, przedstawiony w powieści Zeromskiego i odtworzony przez Borowczyka na ekranie. Śledząc losy bohaterki odbywamy podróż w czasie, ale nasze spojrzenie na ludzi i zdarzenia nigdy — dzięki reżyserowi — nie przestaje być spojrzeniem człowieka współczesnego. „Dzieje grzechu” zostały bowiem opowiedziane w filmie z pietyzmem dla powieści, ale bez nostalgii za czasem minionym. (wa)



**P**OWIEŚĆ Stefana Żeromskiego „Dzieje grzechu” przez długie lata uchodziła za najbardziej gorszą utwór literatury polskiej. Napisana na początku naszego stulecia, ukazała się pierwotnie w odcinkach na łamach warszawskiej „Nowej Gazety” (od września 1906 do lutego 1908). Wywołała burzę; uznano ją za niemoralną, zarzucano wielkiemu pisarzowi, że napisał „romans kolejowy”. Polemiki i inwektywy nie odstręczyły czytelników, powieść cieszyła się olbrzymim powodzeniem, miała rekordową ilość wydań. Miała również dwie ekranizacje — pierwszą niemą w 1911 r. w reżyserii Antoniego Bednarczyka, drugą dźwiękową w 1933 r. w reżyserii Henryka Szaro. Fil-



my nie zachowały się, pozostały po nich tylko bardzo nieprzychylnie recenzje.

Dzisiaj „Dzieje grzechu” nikogo nie gorszą. Współczesny czytelnik znajduje w książce barwny obraz epoki i melodramatyczną opowieść o nieszczerliwej miłości. Przenosząc na ekran „Dzieje grzechu” Walerian Borowczyk chce się podzielić z widzami swoimi wrażeniami z lektury powieści. Ukazuje świat opisany przez Żeromskiego tak, jak go zobaczył we własnej wyobraźni. Jest to wierna i lojalna wobec oryginału, a zarazem bardzo osobista wizja współczesnego artysty. Wybitny grafik, jeden z najśłynniejszych w świecie twórców filmów anonimowych, wyróżnionych kilkudziesięcioma nagrodami na międzynarodowych festiwalach,



Der osobity kelnera Marka Kosmyka, ktorym  
to dobrej produktov v tomto nuzne intelektuálne  
majej Anta Povera. WART PATAE PATA. "Dveje bryzku"  
previdnie na divnyj aviatr omysej maso vera.

Woj. Przeds. Przem. Gastr.  
w Rzeszowie  
Oddział Miejski - Przemysł  
Rest. »Oaza« kat. II  
tel. 89-63

Przemysł. 1.07.75

Przevitnej grupie obozu  
wędrownego składamy  
najserdeczniejsze życzenia  
pomyślniej podróży  
na dalszej trasie.

W.P.P.G.  
Marek Kosiński  
kelner

W.P.P.G.  
Elżbieta Olszajska  
kelner nr 3

W.P.P.G.  
Zdzisław Zygala  
kelner

okno

# WERNISAZ NR 4

DNIA 01.06.75

## NAGRODY:

1. MAREK CHACZYK  
» PLUSZOWY MIŚ «
2. BEATA KACZKOWSKA  
» ZAMEK W PRZEMYSŁU «
3. WALDEMAR KANCZUGA  
» BASZTA ZAMKU «

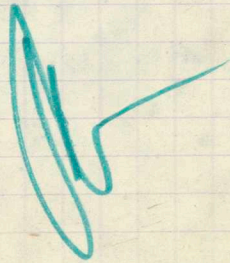


## NAGRODY SPECJALNE:

- JOLA RAUTSKO  
» RUTTO «  
za przetom twórczy
- za wysiłek tworzenia  
» ZARAZ PRZYLECI WIEDZMA «  
TOMASZA RACZKA



JURY: Anna Micrenok

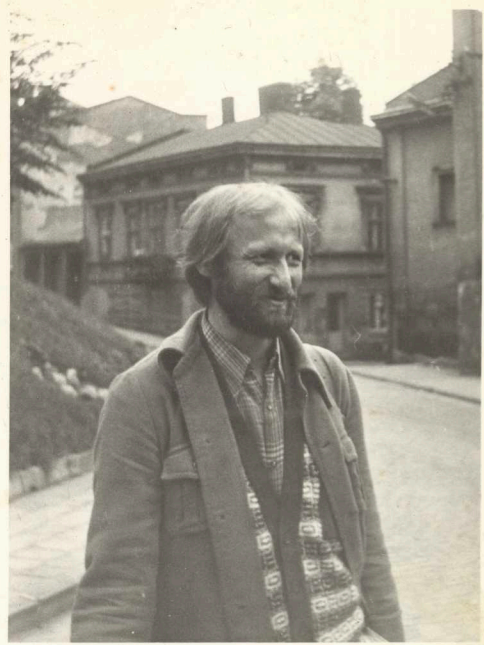






H. Chavayh









WERNISARZ

NR 5

NAGRODA I.

Ewa Milerarska

NAGRODA II.

Waldemar Kaniernya

NAGRODA III.

Beata Kaczkowska

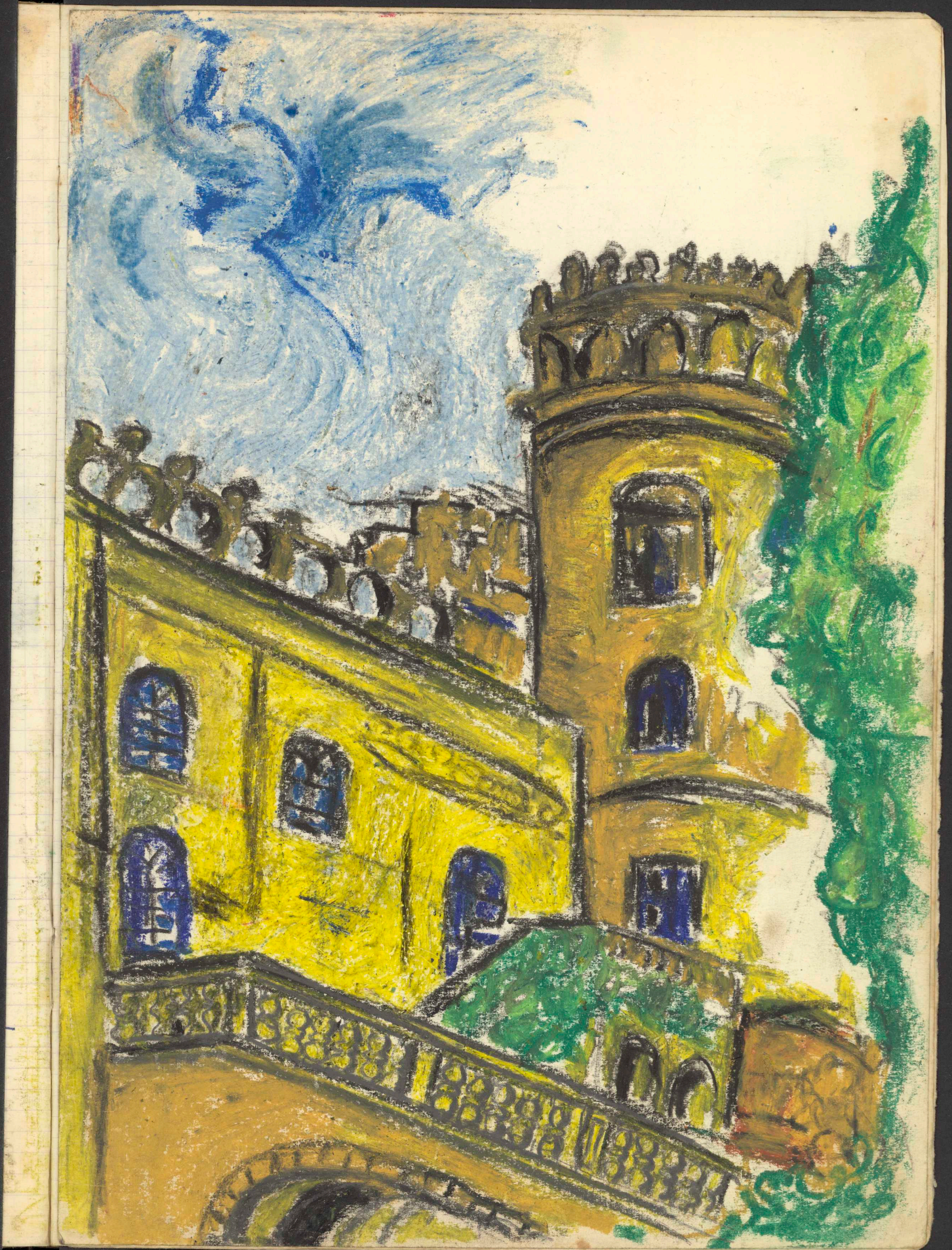
GRAND PRIX RTR-a : (WIŚNIA W CZĘK.)

\* ENA-DOROTA SOKOŁOWSKA

"ZAMEK FATAMORGANA"

JURY: Mrlite

KRASICZYN, 2. VII. 75



jest miejsce dla mnie  
Tuzie. Jakże strzeliste, korbryzłe, nie  
dbające o kształt ku górze i do nas -  
doby. Lipy, kłose... "stev platonoides", klon  
zwyczajny. znak klome. Dwie gałęzie tyłko.  
Jedna martwa, druga zieleni dwobudowl-  
nej pełna.

Staw parkowy. Do brzoje podplęwa b-  
będz. Gwałtę suq bielq zapowioda.  
A wokół, a wśrodku - zieleni wielobitno  
od prawie srebrzystej, poprzez niemal  
żółtą, do ciemni...

B. K. powrodku na bce. Pochylenia  
nieko, ciemne wstęgi spadają w baste-  
drze. Znak zamku na papier wpro-  
wodra...

Zamek... Blonki, atlyki, basteje, z  
spraffito z glowami w górze ci, ktorzy  
Bossty. Rycevska gorna i illoredro-



nem wielkimi znaczenia. 2 kagiel  
Boska pełna powagi. Papiaska i  
Kwileuska jakby radovalenia pełne  
z siebie.

Tu gdzie kwor siedzę, przede mną - obnie-  
żenie łk. Młocynna kosi białe  
chwały. San płynął łody niegdys,  
Podrój się słownie łk widzę bramy  
wyjardowy zamku. Browadropca do  
Do niegdys. Nad bramy dwa jelo-  
nie w biegu podnoszę od strzeleci  
w górę herb.

Tam na łyce B.K. nierzachyla  
glowę.

"Przed sobą chcę być w porządku."  
Słowaca to zdanie usłyszałam, w ten  
park, zamek wplata się obecność kłui  
jaka. Dzwonia wiatru porusza ber-  
glonie. W zamek oblatnie promienie stonice  
uderzają bez opamiętania. Grubiej tręty siebie



z odzutu  
mistrza M.

1822



Wernisaz NR 6.  
DN 04 07 75 »CERKIEWKA«

1o Anna Mliczewska

2o Ewa Milczarska

3o Beata Kaczowska

NAGRODY SPECJALNE

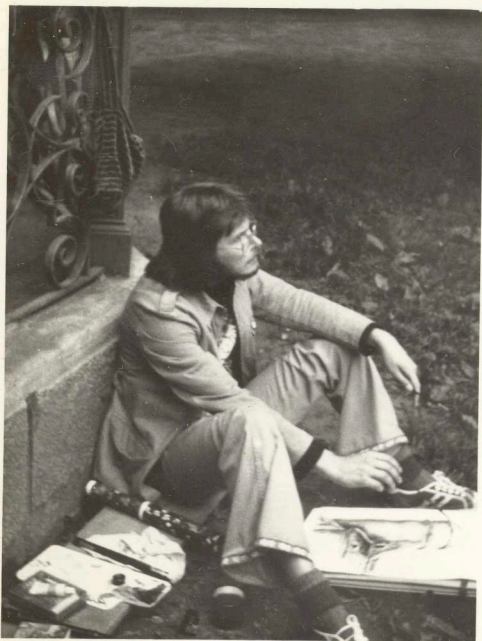
Ewelina Batko

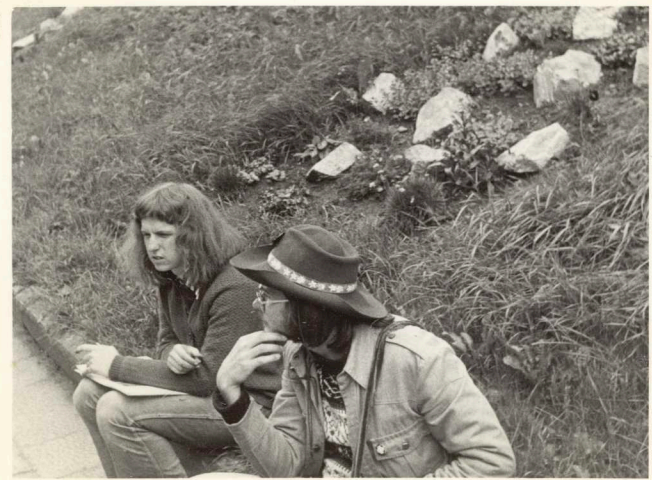
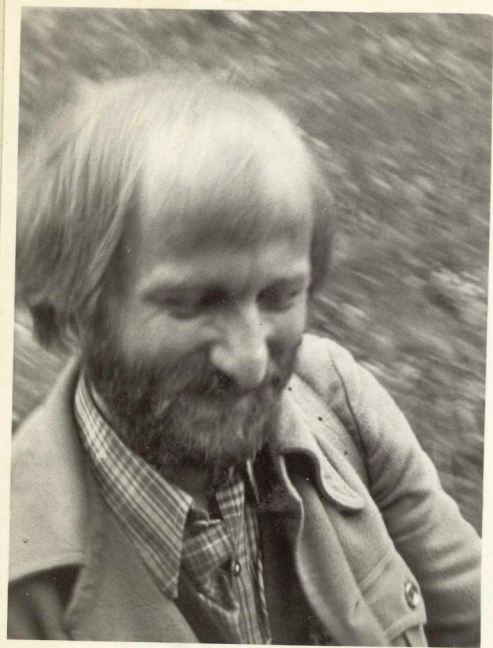
Magdalena Dużyńska



JURY:

Wannu  
Jury

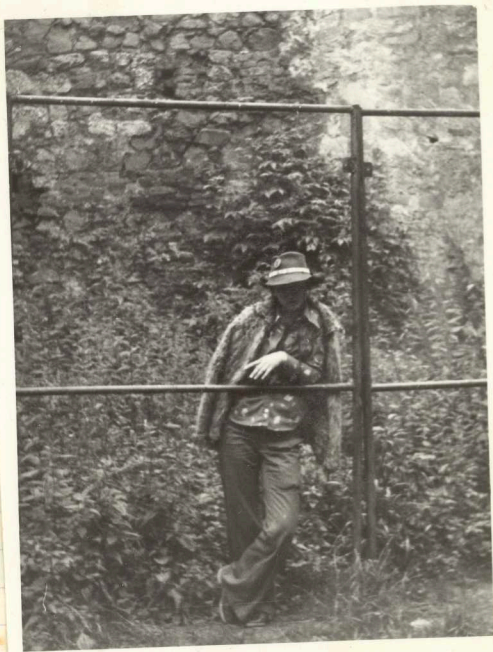




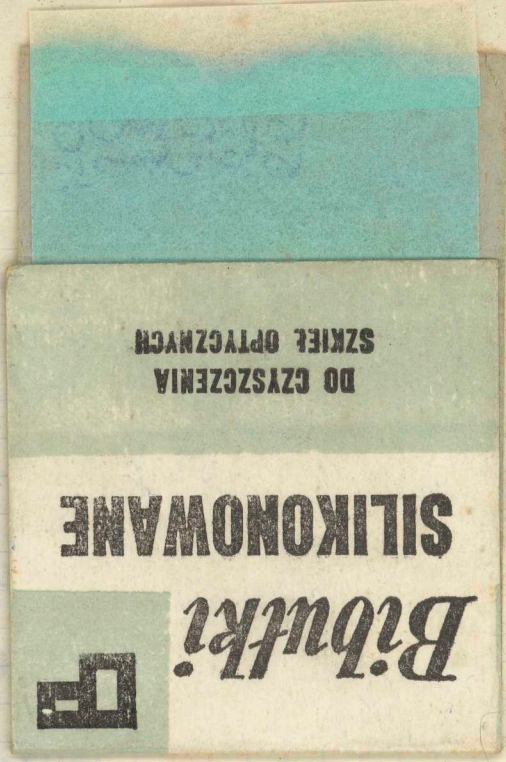












Oto dowód!

RACHUNEK,  
WOBEC KTÓREGO  
SZERYF

OKAZAŁ SIĘ  
NIĘWYPŁACALNY

gwoźli prawdzi!  
1) za kolację należąca wypłacono  
2) za ~~zbytki~~ - nie było <sup>morałnego</sup> powodu

NOTATKA SŁUŻBOWA

DNIA 3.07. GRUPA ~~MŁODZIEŻY~~ <sup>powodu</sup>  
Z OBOZU "ZACHĘTY" POSTANOWIŁA  
WYBRAC SIĘ NA KOLACJĘ (BO BYŁA  
ŚĘDPIVA!). ZAMÓWIONE POTRAWY, <sup>placie</sup> <sup>prezj</sup>  
ACZKOLWIEK NIĘ LUKSUSOWE,  
ZASPOKOIEY PIĘRWSZY ŚŁÓD.  
TAKIEŻ ZDZIWIENIE STAŁO SIĘ  
UDZIAŁEM DWEY GRUPY, GDY  
KIEROWNIK GRUPY ODMÓWIŁ  
ZWROTU KOSZTÓW ZA POWYZSZA  
PRZEGRYZKĘ. POZOSTAWIAJĄC  
TEN FAKT BEZ KOMENTARZY,  
PRZEDSTAWIAJĄC DOWÓD (RACHUNEK  
Z WYSZCZEGÓLNIENIEM)

POZOSTAJEMY Z POWAŻANTEM

Anna Milewska CZEDNAK  
Beata Karwowska  
Ewelina Bako  
Teresa K. Kasper  
Bokotawska  
Wojciech

120  
32  
256  
276

32  
256  
276

120  
32  
35  
26  
22  
256

Oto dowód!

RACHUNEK,  
WOBEC KTÓREGO  
SZERYF

OKAZAŁ SIĘ  
NIĘWYPŁACALNY

gwoździ prowadzić!  
1) za kolację należność  
WA wypłacono

2) za zbytki - nie było  
GRUPA ~~MŁODZIEŻY~~  
" POSTANOWIŁA <sup>mowa Ine go</sup> powołać  
KOLACJĘ (BO BYŁA  
OWIONE POTRAWY, <sup>placisz</sup> ~~bez~~

NO

Z

W

6

ACZUJĄC

Z

TAKIEŻ ODWIEDZIENIE STAŁO SIĘ  
UDZIAŁEM DWEJ GRUPY, GDY  
KIEROWNIK GRUPY ODMÓWIŁ  
ZWROTU KOSZTÓW ZA POWYZSZA  
PRZEGRYZKĘ. POZOSTAWIAJĄC  
TEN FAKT BEZ KOMENTARZY,  
PRZEDSTAWIAJĄC DOWÓD (RACHUNEK  
Z WYSZCZEGÓLNIENIEM)

POZOSTAJEMY Z POWAŻANTEM

Anna M. Krawiec  
Beata Krawcowa  
Ewelina Bako  
Teresa R. Rępa  
Bokotawska  
Kamary

Oto dowód!

RACHUNEK,  
WOBEC KTÓREGO  
SZERYF

OKAZAŁ SIĘ  
NIĘWYPŁACALNY

quoli prawdzi!  
1) za kolację należą się  
WA wypłacano

2) za zbytki - nie było  
GRUPA MŁODZIEŻY

" POSTANOWIŁA powodu  
KOLACJĘ (BO BYŁA  
OWIONE POTRAWY, placie bez

NO

Krem xx  
Galaretki

Lody

Soki xxx

Pieczeń xxx  
120.

z

w

62

ACZKOLWIER NIĘ LUKSUSOWE,  
ZASPOKOIE! PIĘRWSZY BŁÓD.

TAKIEŻ ZDZIWIENIE STAŁO SIĘ  
UDZIAŁEM DWUJ GRUPY, GDY  
KIEROWNIK GRUPY ODMÓWIŁ  
ZWROTU KOSZTÓW ZA POWYZSZA  
PRZEGRYZKĘ. POZOSTAWIĄC  
TEN FAKT BEZ KOMENTARZY,  
PRZEDSTAWIĄC DOWÓD (RACHUNEK  
Z WYSZCZEGÓLNIENIEM)

POZOSTAJEMY Z POWAŻANTĘ

Anna M. Kowalska CZEDNAIK  
Beata Kowalska  
Ewelina Borko  
Teresa K. Kowalska  
Bokotowska  
Kowalska

Mitemu Oborowi Hrdanowemu Zachsty z Warszawy  
na pamiątkę polityki u Bobowej z życzeniami wielu  
osiągnięć w pracy artystycznej

Bobowa 5.7.1975r

K. Stanisław Chmura

wydobyte ze śmietnika (odrzut mistrza M.)  
modelce  
się po-  
dobak

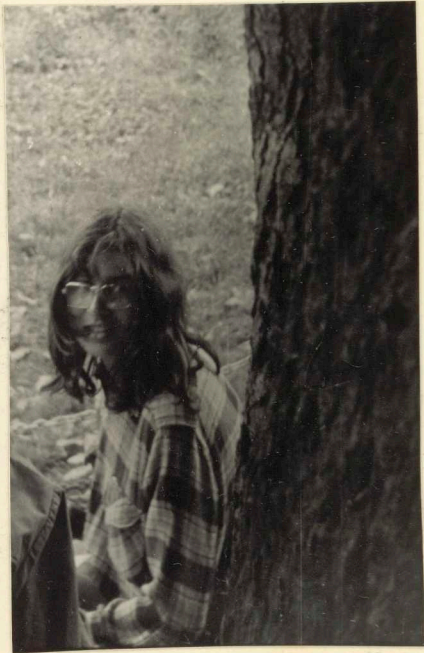


dziękuję  
→  
właściwie  
(2 pod. później)

BEATA



MCH  
5 VII 75



aiq)

## Wistnienie

Białoskamienienie. Z mroku jakże  
dobiega do mnie ta biel. Szarości  
nieba przeczy.

Przemysł. Wieczór, ostatni dzień moż-  
ności bycia tutaj.

Białe kamienie prezbiterium podpro-  
wadzają ku górze. W tym katedral-  
nym zaskoku, w tej kipieli rozrzut-  
ności kamiennych form - melan-  
cholia dopomina się o swoje prawa,

Tęsknotą, za by-powroćeniem, nie-  
przeminieniem. Zatrzymać to tu-  
też, nie pozwalać uciekać istnie-  
niu.

...Przypomnieniem wraca rzeczny  
dźwięk Wiary. Zieleń swej wody



przez wiatr przez kamienie, pły-  
nie, płynie...

Cerkiewko. za pokrzywami, w ochronie  
lip. Zatamania dachu, kryjówek mod-  
łów zatrzymanych na ziemi.

- Delikatna dosadność bryty. I to  
największe wzruszenie, że cerkiewka  
vo jest. Na tej ziemi zlepionej polską,  
ruską kwia ostata się...

- A gdy w szumo-kurzu drogi obok  
- zielonych gór ku Przemyślowi wrac-  
a, cam, wiatr zielonym szumem mówi,  
- że i on stałym znakiem świata jest.

-... A teraz znów - to miasto  
przedziwne. Gdy się w czymś naprawdę  
e- uczestniczy, gdy nie ma się już w  
sobie miejsca na bezdatność ist-  
nienia obok - nagłe zanikanie

dźwięku zdarzeń zaskakuje. Bezopar-  
ciem siebie płoszy...

wycofują się przez odkatedralne  
schody. Nade mną kamienie, które  
stały się już katedrą.

Ciemni przed Franciszkanami. Wyso-  
ko w górze kopuła Reformatorów. Na  
rynku podcienia renesansowych kamienie  
pachną czerwone piasek.

Przechodzę w dół do Sanu, na Zasa-  
nie.

So przecież u Franciszkanów jest  
owo zatamane w cztery strony sklepie-  
nie bocznej nawy. Na jednym z  
malowideł grubi mnisi rozpostarci  
włgodnie na obłoku o czymś tam  
z wniesieniem rozprawiają. Pyzate

putta z sąsiednich obłoków przypat-  
rują im się rozbawione. Patrzę  
na tych mężów czcigodnych - już  
tyle lat.

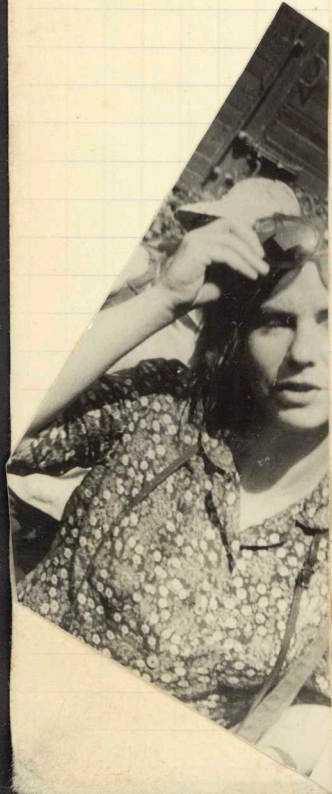
Tyle lat także w tamtej ciem-  
ności za pokrzywami i lipami  
nad zielonym Wiarem święty ze  
ściennej polichromii z niewyśko-  
wioną delikatnością ręk preka-  
zuje znak, że...

jak zachować, jak przemijalne w  
biegu zatrzymać?

Gdy przecież w sztukę się wpat-  
rzeć, wistnieć w niej...

Tyle chociaż.

BRAN



PRZYJMUJEMY PACZKI  
DO ZAGRANICY.





Bobover 05.07.15

W. Salway

WERNISZ NR. 7

W BOBOWEJ

1

BEATA KACZKOWSKA  
"PORTAL"

2

EWA MILCZARSKA  
"KOŚCIÓŁ ŚW. ZOFII"

3

WALDEMAR KAŃCZUGA  
"ŚWIĘTA ZOFIA"

NAGRODA SPECJALNA P. 70ASI:

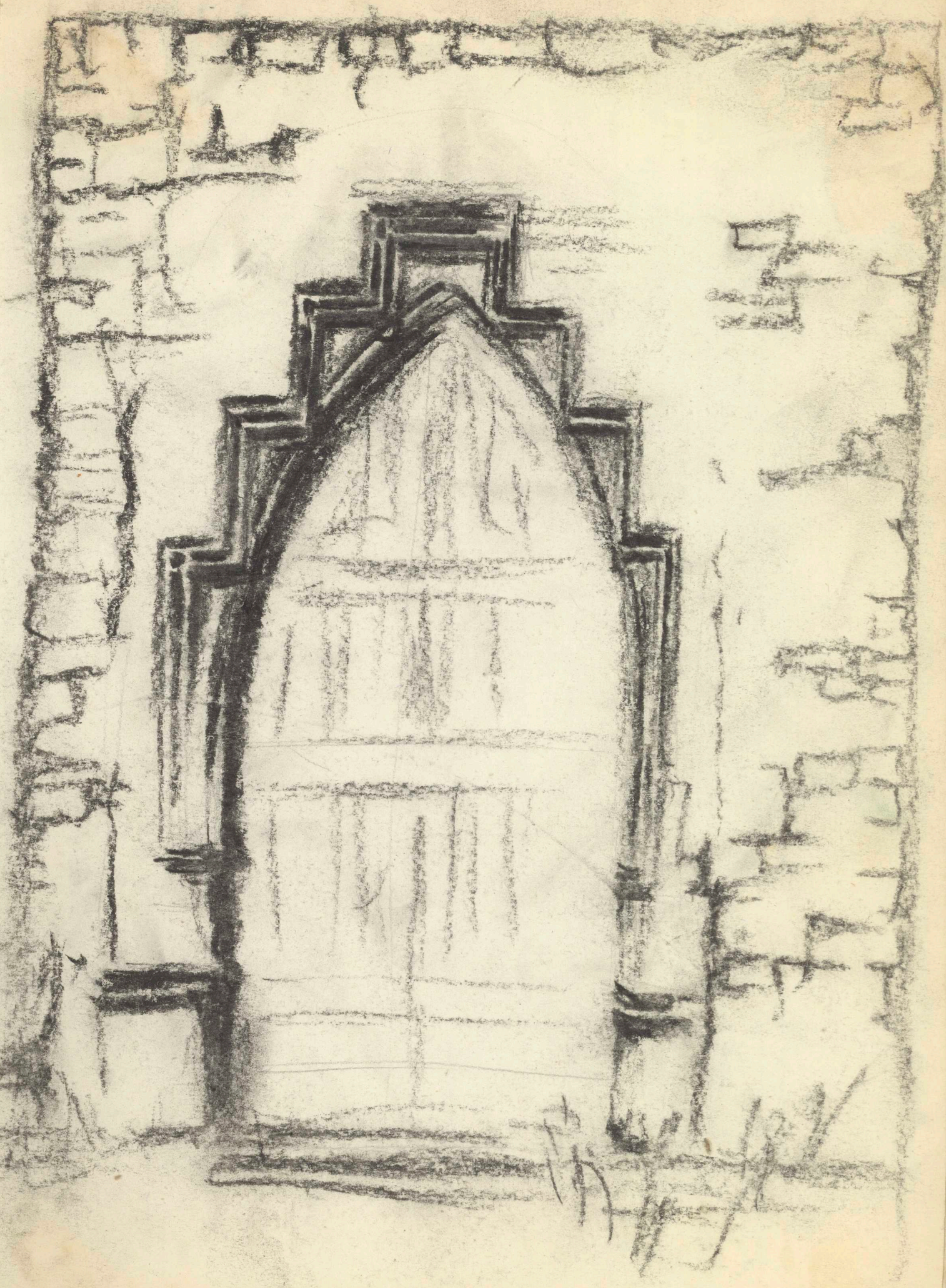
TOMASZ STANISŁAW RACZEK  
"Z GRECKA"

GRAND PRIX HONOROWE RTR  
(TOMASZ J.)

MARIANNA KLESZCZ  
"KOŚCIÓŁ ŚW. ZOFII"

"ZŁOTA KULA" Z FUNDACJI D.S.

WALDEMAR KAŃCZUGA  
"ODRZWIA ŚW. ZOFII"





Kroft





hope



# Kolonia Letnia GPIS z Gdańska obozowi wędrownemu CBWA.

Wystawa prac bardzo nam się podobała. Byliśmy zachwyceni częścią artystyczną i pełni podziwu dla wykonawców. Życzymy dalszych sukcesów.

Maria Smutek - przewodnicząca kolonij-  
nej rady.  
Dziękuję Joli bardzo mi się podobał.

Krynicki Dorisusz

Kobięta Pana Władka, kobiety Pani Ani i ramań Pani Grażyny  
bardzo mi się podobały i podobała mi się piosenka "Grandola".

Katarzyna Wagner.

z Gdańska

I podobało mi się jeszcze, że Pan podniósł mnie na ręce.

Ilusia.



6/07 1975

URODZINY:

18-te ANKI M.

16-te MAGDY D.

Z TEJ OKAZJI ODBYŁ SIĘ NASTĘPUJĄCE  
IMPREZY.

1. KONCERT GALOWY

ORAZ

2. IMPREZY TOWARZYSZĄCE

a. WRĘCZENIE CZEKOLAD

b. KONCERT ŻYCZEŃ

c. WRÓZENIE ZE SŁÓW

(SZERYF)



verge!

PROGRAM OBCHODÓW. (KONCERT GALOWY)

- 1) CHÓR „TOAST” — HYMN
- 2) POWINSZOWANIA (NIEM)
- 3) POWI — „ — (ANG)
- 4) — „ — (ROS)
- 5) — „ — (POL)
- 6) CHÓR „TOAST” 1) HYMN  
2) HOCH ZOLL SIE
- 7) WRĘCZENIE LAUREK
- 8) POKWITOWANIE LAUREK  
8a) TOAST WODA
- 9) CHÓR „TOAST” i „CASABLANKI”  
HAPPY . . .
- 10) WRĘCZENIE BUKIETÓW
- 11) POKWITOWANIE BUKIETÓW
- 12) CHÓR „TOAST” — STO LAT — MODERNA
- 13) CHÓR „TOAST” + „WSZYSCY” STO LAT TRAD.
- 14) PRZEMÓW. OKOLIC. SZERYFA.
- 15) CHÓR „TOAST” — HYMN
- 16) PRZEMÓWIENIE OKOLIC. A. JOASZ.
- 17) CHÓR „TOAST” — HYMN
- 18) WOLNE NUMERY  
(CO SERCE PODYKTUJE)

ORGANIZATORZY: 1. EWA-ODROTA SOKOLOWSKA  
2. WALDEMAR KANCRUGA  
3. TOMASZ ST. RACZEK

CHÓR „TOAST”:  
1. EWEŁINA BĄTKO REVUE  
2. BARBARA PIWOŃSKA ŚPIEWORCA

CHÓR „CASABLANKI”  
1. EWA SZWABRZYK  
2. NAWOJA JASIŃSKA

a.

b.

c.

## ZŁOZENIA:

### a. TEKST NIEMIĘCKI

Meine Damen und Herren - herzlich willkommen. Heute haben wir Geburtstag von Anna und Magda. Wir wünschen ihr viel Glück im Leben, viele Erzeugnisse in Zukunft als Damen und auch als Künstlerinnen.  
tiun.

Panie i Panowie. Serdecznie witamy. Dziś mamy obchodzony urodziny Ani i Magdy. Życzymy im dużo szczęścia w życiu, wiele osiągnięć w przyszłości jako kobietom i także jako artystkom.

### b. TEKST ANGIELSKI

Ladies and Gentlemen! Today is Magda's and Anna's birthday. We want to congratulate to them and to wish them many, many happy returns. We will be very pleased to see you happy and pretty. Your laughing faces make us very laugh too. At last we wish you, of course, fame and arts career.

tiun.

Panie i Panowie. Dziś są urodziny Anny i Magdy. Gratulujemy wam. Życzymy wam wielu podobnych pięknych uroczystości. Będziemy zadowoleni widząc was szczęśliwymi i pięknymi. Wamże życzymy także sławy, sprawiamy, że my uśmiechamy się także. Na koniec życzymy wam, oczywiście, sławy i wielkiej kariery artystycznej.

### c. TEKST ROSYJSKI

Дорогие товарищи! Сегодня у нас праздником гетев поздравляем Анну и Мэгду. Мы желаем им всего хорошего, крепкого здоровья, успехов в учебе и работе, и конечно только прекрасных друзей в жизни.

tiun.

Дорогие товарище. Dziś obchodzony dzień urodzin Ani i Magdy. Życzymy im wszytkiego najlepszego, dobrego zdrowia, postępow w nauce i pracy, i w opole tylko pięknych dni w życiu.

d. TEKST POLSKI

Towarzysze i Obywatele. Z dnia obchodzącego  
obchodu 16-ty i 18-ty rocznicę urodzin  
obywateli Michalskiej Anny i Dużyńskiej  
Magdaleny. Niżej z powodu powyższego  
prekazyjemy im życzenia długich lat  
życia w szczęściu, spokoju oraz pomysłowo-  
go rozwoju ideologicznego i świadomości  
społeczno-politycznej:  
zyczeń: współwzrostu.

tiun.

Szanowni Państwo. Dziś obchodzący  
piękną uroczystość urodzin dwu naszych  
uroczych koleżanek: Magdy i Ani.  
Z tej właśnie okazji chcemy przekazać  
im najserdeczniejsze gratulacje i życzenia  
szczęścia, zdrowia, pomysłowości oraz  
najważniejsze - życzenia spełnienia  
marzeń. Oby wam się...

POKWITOWANIE NR. 2

JA NIŻEJ PODPISANA

OŚWIADCZAM, ŻE OTRZYMAŁAM:

→ LAURKĘ OKOLICZNOŚCIOWĄ.

MAGDALENA DUŻYŃSKA

imię i nazwisko

d. TEKST POLSKI

Towarzysze i Obywatele. Z dnia obchodzącego  
obchodu 16-ty i 18-ty rocznicę urodzin  
obywateli Mirowskiej Anny i Dużyńskiej  
Magdaleny. Niemniej z powodu powyższego  
prekazyjnym i w zyczeniu dłużej lat  
życia w szczęściu, spokoju oraz pomysłow-  
go rozwoju ideologicznego i świadomości  
społeczno-politycznej.  
Życzeń: współwzrostu.

Hum.

Szanowni Państwo. Dzisiaj obchodzący  
piknik uroczystość urodzin dwu naszych  
uroczych koleżanek: Magdy i Ani.  
Z tej właśnie okazji chciałbym przekazać  
im najserdeczniejsze gratulacje i życzenia  
szczęścia, zdrowia, pomysłowości oraz  
najwazniejsze - zyczenia spełnienia  
marzeń. Oby wam się...

POKWITOWANIE NR. 1

JA NIŻEJ PODPISANA

OŚWIADCZAM, ŻE OTRZYMAŁAM:

→ LAURKĘ OKOLICZNOŚCIOWĄ.

MAGDALENA DUŻYŃSKA

imię i nazwisko

→ BUKIET OKOLICZNOŚCIOWY

MAGDALENA DUŻYŃSKA

imię i nazwisko

BOBOWA

06.07.75

NR-4789/ABK/78/V/



POKWITOWANIE NR. 2.

JA NIŻEJ PODPISANA  
OSWIADCZAM, ŻE OTRZYMAŁAM

→ LAURKE, OKOLICZNOŚCIOWA,  
Amme: Mieczysław  
imię: nieszko

→ BUKIET, OKOLICZNOŚCIOWY  
Amme: Mieczysław  
imię: nieszko

BOBOWA

06.07.75

*potwierdzenie*

NR-4790/ABK/78/VI

I TO BY BYŁO  
NA TYLE...

~~CO DO IMIENIA~~  
(CO DO URODZIN)

OSP

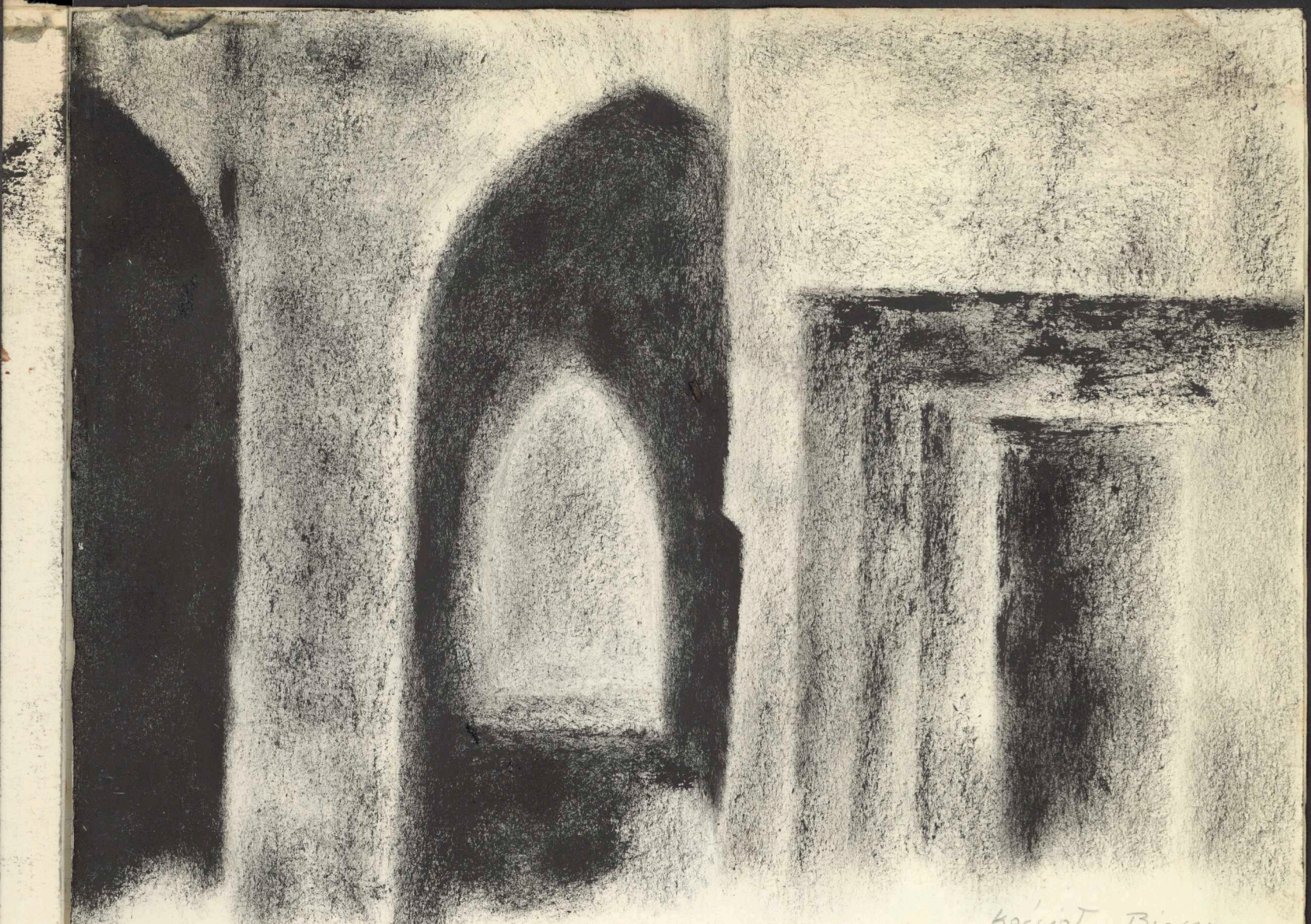
potew. pod





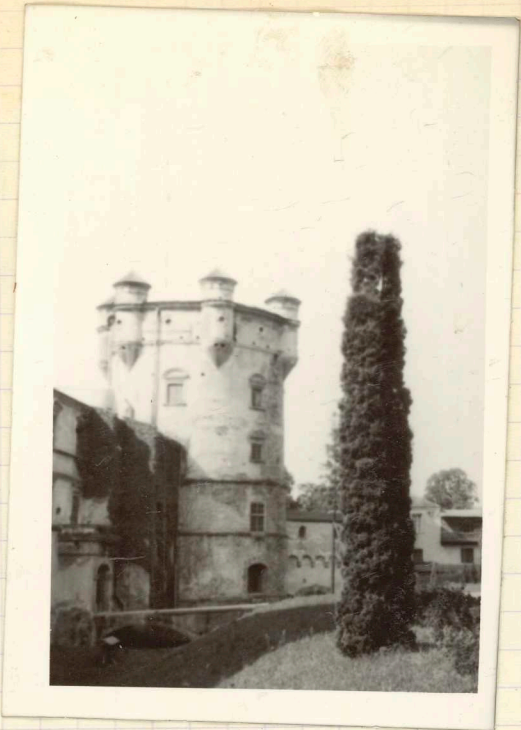
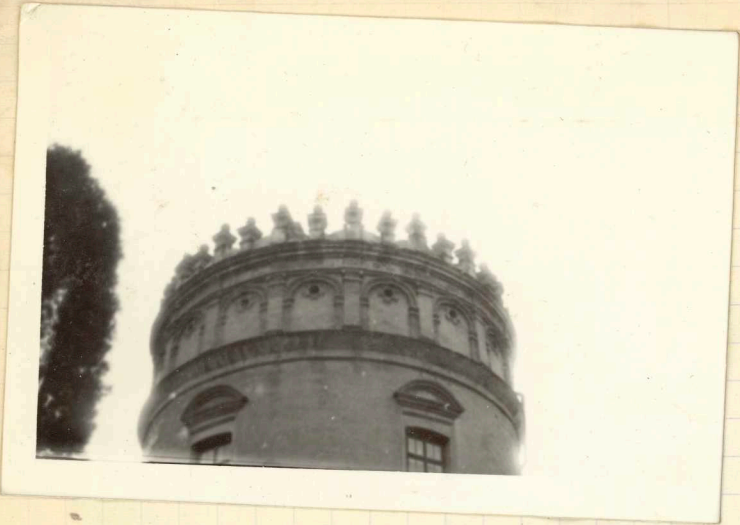
Bicez 8 VII 75.

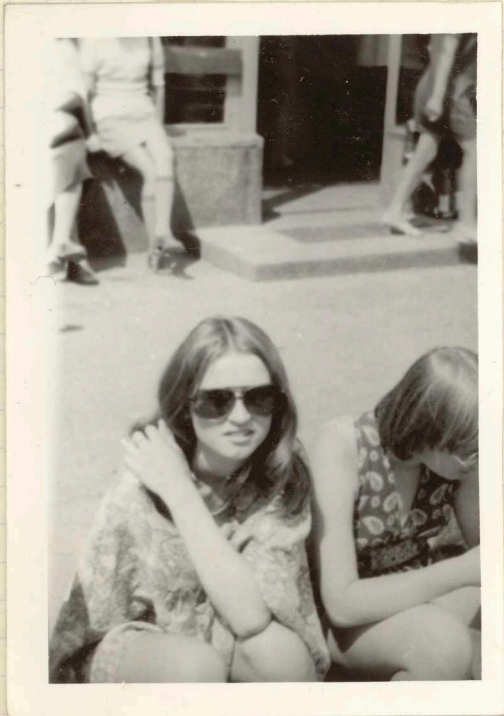
D. Sokolowska



H. Chacoyl  
8 VII 75

Kościół w Bierru









# Wernisaz nr 8

7-VII-1974  
Belowa

1 Ewa Szewczyk

Fragment kolumny

2 Anna Mlinowska

Kłocist parafialny ~ Bieona

3 Jolanta Rautzko

Putto II

Nagrody S. p. Jasi

Grzegorz Ewelina Batko

" Ukrywanie "

Nanda Jasnioka

" Kosselka "

Mateonata Orlik

" Portal "

Ewa Milonowska

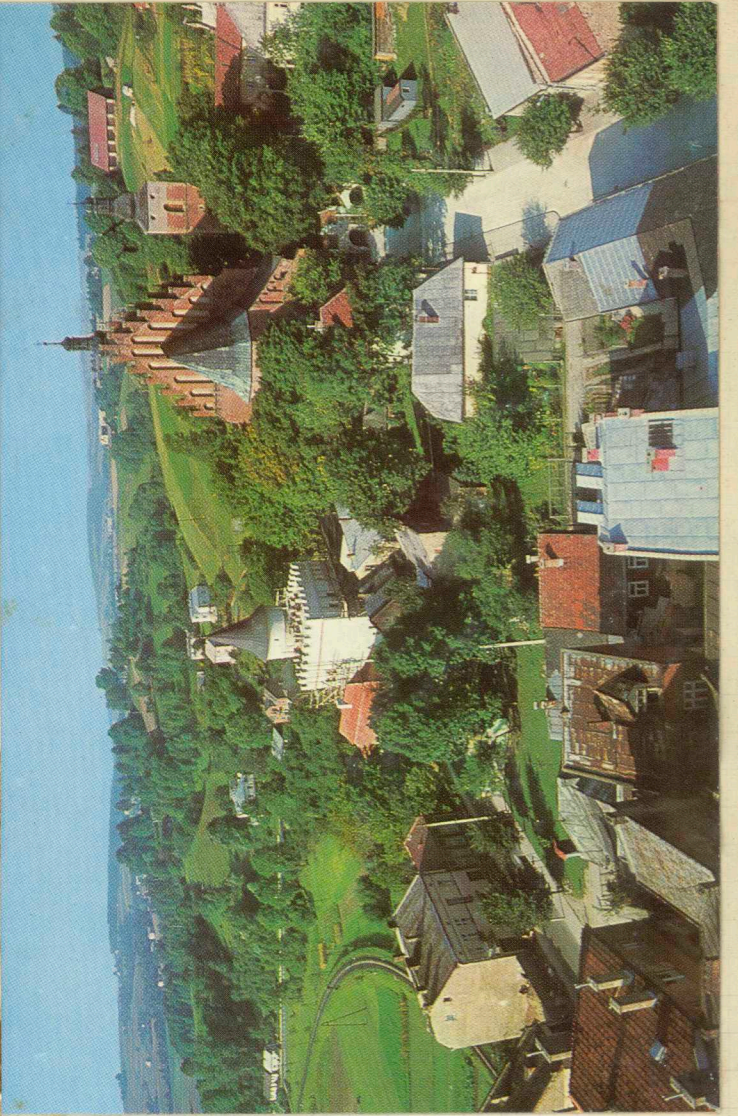
" Suk tuzonay "

Nagroda RTR - Ewelina Batko



Jury E. Milonowska



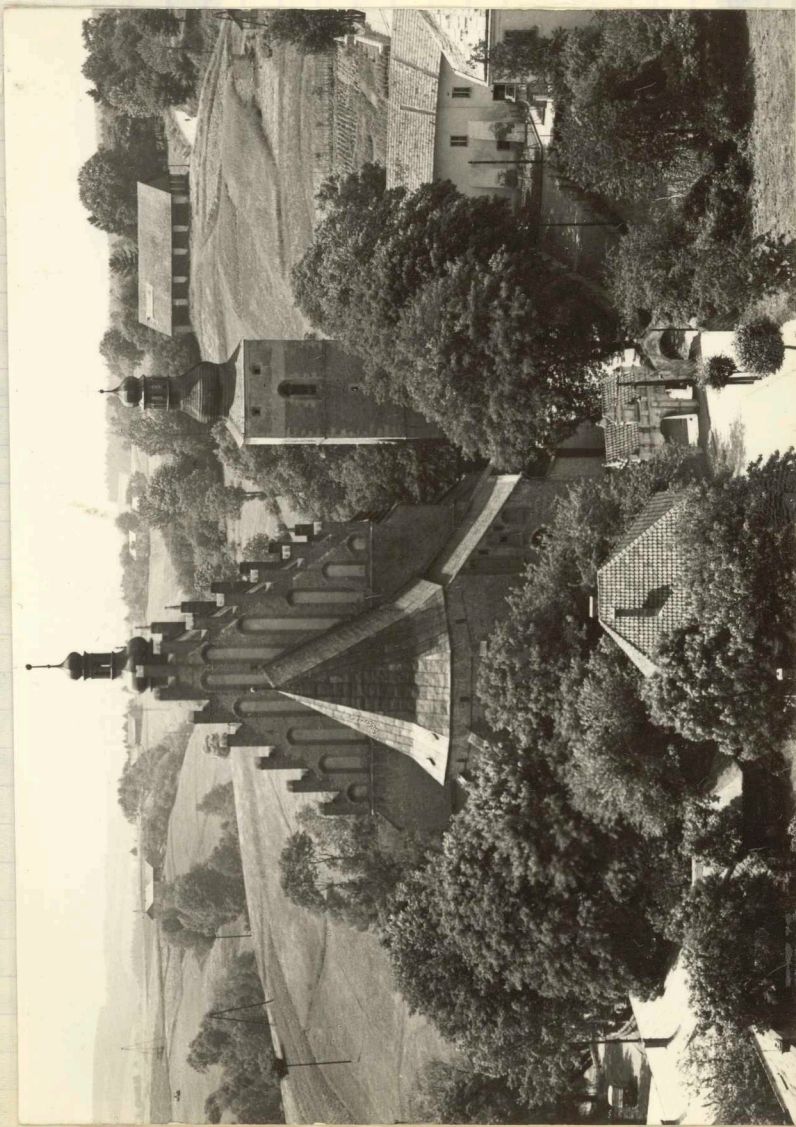
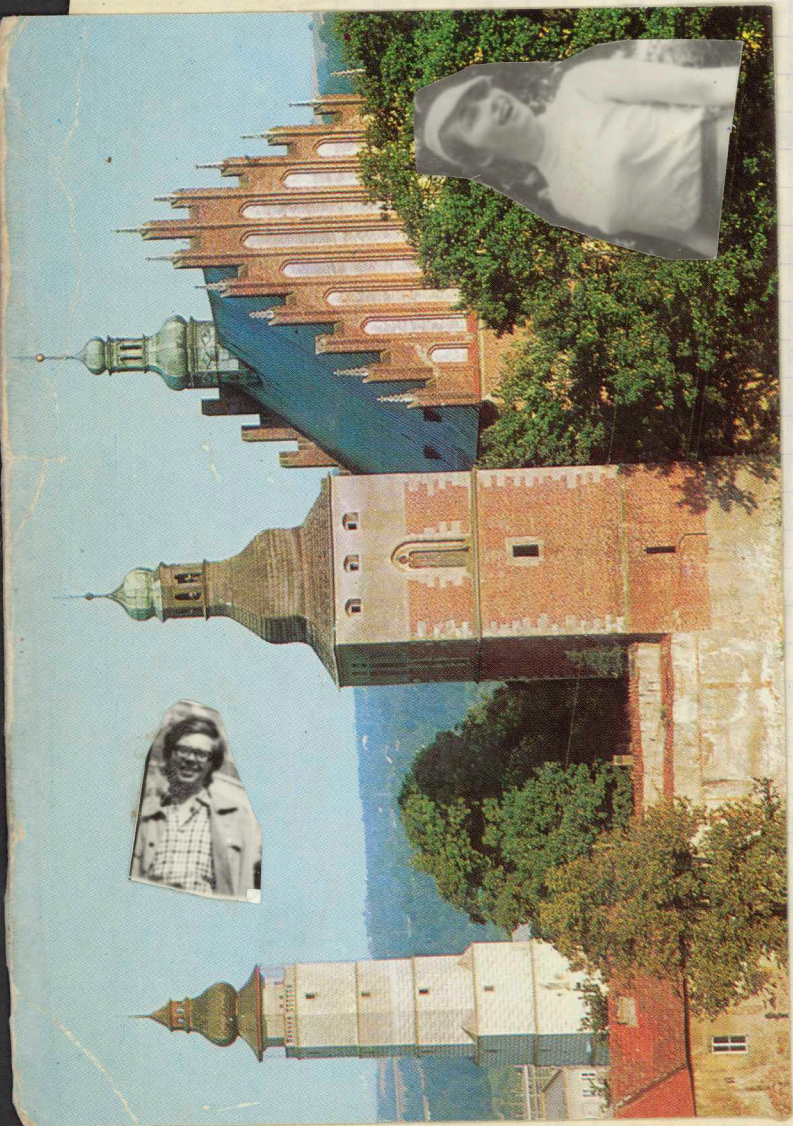






BIECZ

Kodak



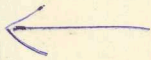
Cudowne sprawa było to, że poprzez sztukę sztuki  
odnajdywał samego siebie. Zupenie sam stał  
przed dziełem — a nie kontemplacja i spokój w chłodnych  
kościelnych wnętrzach przyciętych rozpadem minionych  
wieków.

Nie mniejszą radość sprawiła wyprawa z remizy.  
Początkowo nie miałem odwagi wyobrazić sobie były kłótnie  
czy zamku i oprócz tego się jedynie do ciekawych  
elementów architektonicznych.

Dopiero z krasocyną przebiegała się i chyba  
z niemożliwym efektem.

Wiercące reminiscencje naszych prac, dawały możliwość  
konfrontacji i wiele uwagi, w ciągu dnia były  
jednocześnie dopingiem do pracy.

Atmosfera obca była zupełnie inna od dotychczas  
mi innych redaktorów „pracytek”, boiem kontekst  
z architekturą był niewątpliwie bliższy i emocjonalny,  
przez to, że utrwalała się na papierze właśnie  
dotychczasowe — każde praca stawała się  
„kochana i jedyna z swoim rodzajem”.



Goska Burmyńska

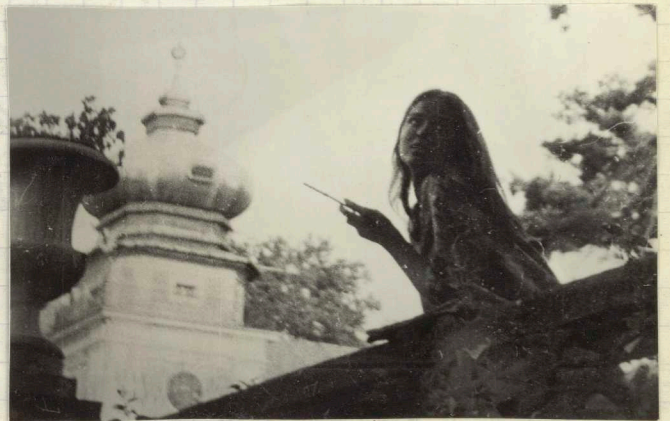












# ZADANIA SUREALNE

MAREK CHACZYK

Sen rudyj poruki, w którym występują zaszczocony kominiarz i klepsydła.

odp. W kawiarni na Krakowskim...

Na przeciwko siedzi obły pan, je picuski,  
mlanka, pewni oficer.

EWA MODZELEWSKA

JAKIE MAMY POBYTKI Z ARCHITEKTURY ABSURDALNEJ?

"Z architektury absurdalnej mamy jeden i tylko jeden pobyttek, mianowicie: można się tam spotkać z siedmioma Pszoniakami naraz."

BĘATA KACZKOWSKA

&

WALDEMAR KAŃCZUGA

- Dialog Marka, Pszoniaka  
i konia wyścigowego.

M. Cześć koniu !!!

k.w. ...śc ci!

M. Każną mamy dziś pogodę.

k.w. Mamy zawsze są bojaźliwe.

M. Wczoraj jechałem.

k.w. Ja też z tym panem.

On stał między drzewem.

M. Szkoda tych drzew.

k.w. Lubię gdy pada deszcz.

P. Jestem zmęczony.

k.w. Mam przyjaciela - fruwnięcego ptaka.

M. Ile ma lat?

k.w. Niebieskie z lewej półki.

M. Co



# WERNISAZ NR 9

9. 07. 1975r.

1. Nagroda : Ewa Milczarska

- BASZTA ZAMKOWA -

~~1.2~~ Ewa Milczarska

- JMRESJA -

2. Beata KACZKOWSKA

- WIEZA -

3. DOROTA SOŁOŃSKA

- WIEZA -

Wyróżnienie : TOMASZ RACZEK

- UWIYŻOWANIE -



Jury : Barbara Martyniak

Lan'cett

Prze mitym uczestnikom zboru,  
pragnącym mistrzom psalce  
(i nie tylko)  
- sukcesów na polu  
artystycznym  
iżyciu

Barbara Matyńska  
Wier. Stacji Turystycznej  
NR 13  
"Nistorandia"







## Rysunek ze snu

Pociągnął mnie mocno za rękę i weszliśmy do wewnątrz. „Cicho, cicho, bo nas zauważą”. Niepotrzebnie tak mówił, przecież to był sen. Któż nas ze snu może zauważyć. Jakby usłyszał moje myśli, bo oburzył się „Oni przecież nie śnią”. Kościół był wysoki, przepastny. Stuczeliście filary unosiły sklepienie tak, iż ginęło w mgłę snu. Barokowe oktaże swym górczkowym rytmem gzymsów niby fale nadbiegaty z zewsząd.

Liliopachnienie wypełniało wnętrze.

Putto pociągnął mnie w boczną nawę. Śniętem naprawdę, wiem to teraz dokładnie,

ale Putta, jego złoczone włoski, pyzatę bozię za pamiętatem dokładnie. Był czymś bardzo przejęty, mocował się z jakąś



tajemnicę. Wyra pat w ręce, „Bo wiesz, ja  
chcę ci o nich wszystko opowiedzieć!”

Teraz dopiero spostrzętem pod filarami;  
obok konfesoratów, w tawkach dziewczęta,  
chłopców. Patrzeli w dół, ślepienia.  
Przed nimi leżały karty białego papieru.

„So-Marek, Widział ten płomień nad  
nim”. Świecenie białego ognia przed  
odwróty ślepienia do pochylonego  
nad popielcem Marka. „Petr, on wbiega  
w ten płomień”. Na popielce pojawiła  
się jasność ślepienia podziękowa.  
I tam, gdzie był Marek - dźwięk,  
płomień już tylko opień.

„I to, Ewelina. Petr, ona się znie”.  
„Słabo, przecież nie było dośd  
dziewczyny nie ma.” „Nie ma? I tego  
serca nie widział?” „Dob podziękowa  
nad wysileniem słucha niewiednie,

przewidział - wesoła zawa, ewelina  
podnosiła głowę, co tam do niego  
i poją mówilo. Wesoła, podchodząca  
z ciężkim ciężarem - rozmyślenia.

" Anna. Złota, ona chce niebo  
w dół rwać, w konstrukcje kocię  
wpleść. Waldel. Porobisz coś  
wzrostła kłopotem niezmiernym.  
Leonia, widział, bierze teraz  
przez kocię. To amaryllo chce dopomoc."

" Bulla, Ortlacku, czy ty nie  
go płacisz, przecież ona wysze, nie...  
Porozmawiaj z nią " Znowa Waldel  
znowe widzenie. To mowienia kocię  
tu przed sobą, twórcza była się w  
nie w nie wplótł!

Złota - Waldel. Usmiecha się.  
Wszystkie kwiaty się teraz na nią  
zewsząd zypaty, ona tak cieszy się  
z tego. Złota. Przywołała mnichów z pla-

fow. Widzisz jak się cieszą, karty w ręku  
wysoko wnieśli, by przebić nimi...

Ewa. Odczytata wtaśniz tajemnicę tego tu  
świętego. Oduwócił się wtaśniz od niej roz-  
gniewany. Ale ona już tajemnicę odłożyła  
między białe papiery chowa, chce mieć  
ją dla siebie.

Beata. Pięknie ją tu zwą. Wieniec  
z kwiatów wkłada przed Janem Aposto-  
tem, który wychylony z ołtarza zapatrzył  
się na nią.

"Zmysłach, Półko. Wszystko mem się  
mogli, zasuniesz." "Nie, to prawda, chodź  
szybciej, mawienia tak są wóldobrze,  
ich na zowdze nigdy przecer nie ma."

Jola o konfesjonat wparta. Ona..."

Putto się spłoszył. Jola patrzata na niego  
wważnie, všmiechata się drwigo, smutno...

"No, maw, Półko..."

trougnę mnie za rękę, przebiegnę  
na dźwięk dzwonek kościoła.

Weronika pulsozpietna. Patrzy, jak ręce  
wyciąga, jak je cofa w pośpiechu,  
jak znów wybiegają przed nią  
jej ręce... Wanda. Zobac, w jej  
ciemnych oczach obraz cały jak  
w lustro tui. Ewa - nie piona  
żony jasności, ten promień przez otwór  
świecącej dziury. I znów - Jola.  
Wred obradem się zjedzona, chce  
się wycofać, ale tak, by światy nie  
przypadł jej na tym\*. Ewa. O, wiecie  
narwała ten uśmiech młodemu,  
rekomu poźniejnie, niecierpliwie  
myśl boga. Magdalena... Patrzy, ona  
jest smutna. Zapodrzęta się w le-  
żenie, konstruując, rozpalic się chce!

„Dobro by mi je, wyszedłoby negocjacje  
„wiedzieć?” „Tak, oczywiście. Coś

- niekiedy ugłaska się w mewy.

Dawid - tłumaczy powściąliwie, by

zapamiętało się mow. Coż

delikatny swój uśmiech postawi

na 18-wiecznym obwarze kari

powtarzając...”

Współnie wstąpił do niego. Wiedział  
się, że po polsko-berlińskim kościele.

Był się na posadkę, powłóczył,

biegł w nową filozofię. „Tomek,

mój bliźniak, on...” „Hello,

Sutterino, kamerny jeden, jakże

byś orłowca za brata miał mieć?”

Gdy to powiadziłem, mógł się

zamyślił się głęboko, rozmyślał mniem...

BRA. S

To to już koniec. Koniec wspólnej historii. Powstanie  
pasja. Czy wziętkim? Czy wziętkim przegranej ta sama  
pasja? Byłom już woi wziętkim kalendarz i obrotu.  
NynudziTam się. Ja nie chce pisać, oym był dla  
mnie obrotu „zachęty” To jest za bardzo osobiste,  
by ubrać historię. Ale muszę napisać cokolwiek.  
Impresja po całym świecie. Najbardziej w całym  
roku był dla mnie najbardziej w coś nowego.  
Niem, w sztuce, która wygląda mi się piękna,  
ale jakże była mierzana. Najbardziej w tym roku  
był mi tylko ciekawością, leci samowolnym celem.  
(Ciepło pisać, leci nie zwracam uwagi na styl.)  
Czy cel został osiągnięty? Nie wiem. Te dwa obrotu  
były strasznie różne. Ten lepszy. Oczywiście, tak  
można napisać lewidy. Ja też jestem „lewidły”  
(chyba jestem). Jednak nie pisać dla pisania.  
Po co to kornu? Nudzi mi się że mój kontakt  
ze sztuką był silniejszy. Mnie inni tak  
nie szedł. Ktoś powiedział że zagnębałom się  
w książkach, że nie potrafię konfrontować z realnością  
życia. Tak. Ale do siebie. Mnie jest  
z tym dobrze, choć czasem trochę ciężko. Ale  
dobrze, wiem, wyglądam jak ktoś, kto sobie wzię-  
tko nie potrafi (można się mylić) Ale to nie jest  
potrzeba, tylko z natury. Życie jest trudne i  
nie zawsze wszystko w nim wychodzi / och, jak  
trudnie. Wracam do pracy. Piszę kalendarz. Wie  
szkodliwy. Tak. To jestam całej ja. I sztuka,  
Ona potrzebuje poświęcenia. Poświęcić się dla sztuki.

to nie znaczy zatracić siebie, dla dobra kogoś innego.  
To nie jest poświęcenie bezinteresowne. Sztuka patrzy  
się odwoływać. My sobie nie odmawiamy tej wolicjonalności  
bezpośrednio, ale pozostawia ona w naszej duszy pewien  
ślad, świadomość, którą nie nie przestaniemy  
E. M. Krauska

Coś

# LIST OD PANI B. MARTYNIAK Z ŁAŃCUTA

Pani Joanno!

Mimoż jaś prawie mi enge  
od czasu pobytu grupy storowej,  
której jaś był opielu niy,  
w stacji turystyckiej Nr. 13 w Łanucie.  
Piszę dopiero teraz, ale mi było  
mi nie prawie coby ten czas  
w domu, a wreszcie wspominałam  
o tożi po wyjeździe waszego domu  
(9 VII) z małżonką na dniach  
w terenie srebrny Łanucen  
w kasyjnie. Przypuszcza mi,  
że mogła po resten, któraś  
z innymi dniem w mieszkajacych  
w drugim "półku resten" pokoju  
na portenie. (bo Łanucen  
był w terenie na portenie)  
Kwiera mi mi nie do domu,  
jaś opielu niy tej grupy,



LIST OD PANI B. MARTYNIAK  
Z ŁAŃCUTA

o pomoc w odnowieniu  
potrawodawnej i jejeli to  
możliwe podmie jej adres,  
a jejeli nie to / pnieść  
Łańcucha na adres pan!  
(mam go w domu dyktoskopi  
77K, gdzie były odnowione  
formularki metodu nerswe)

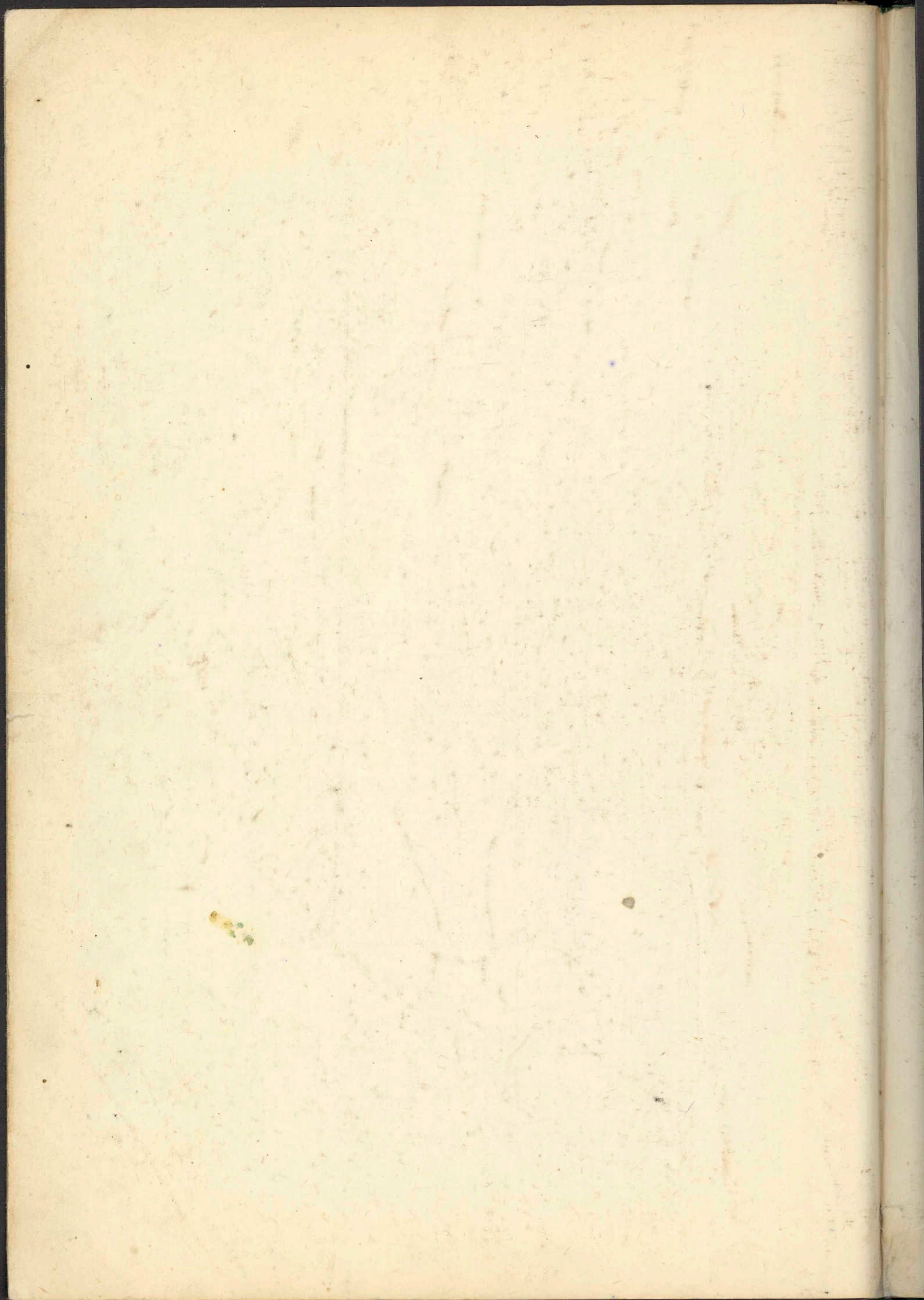
Łęca przedramię

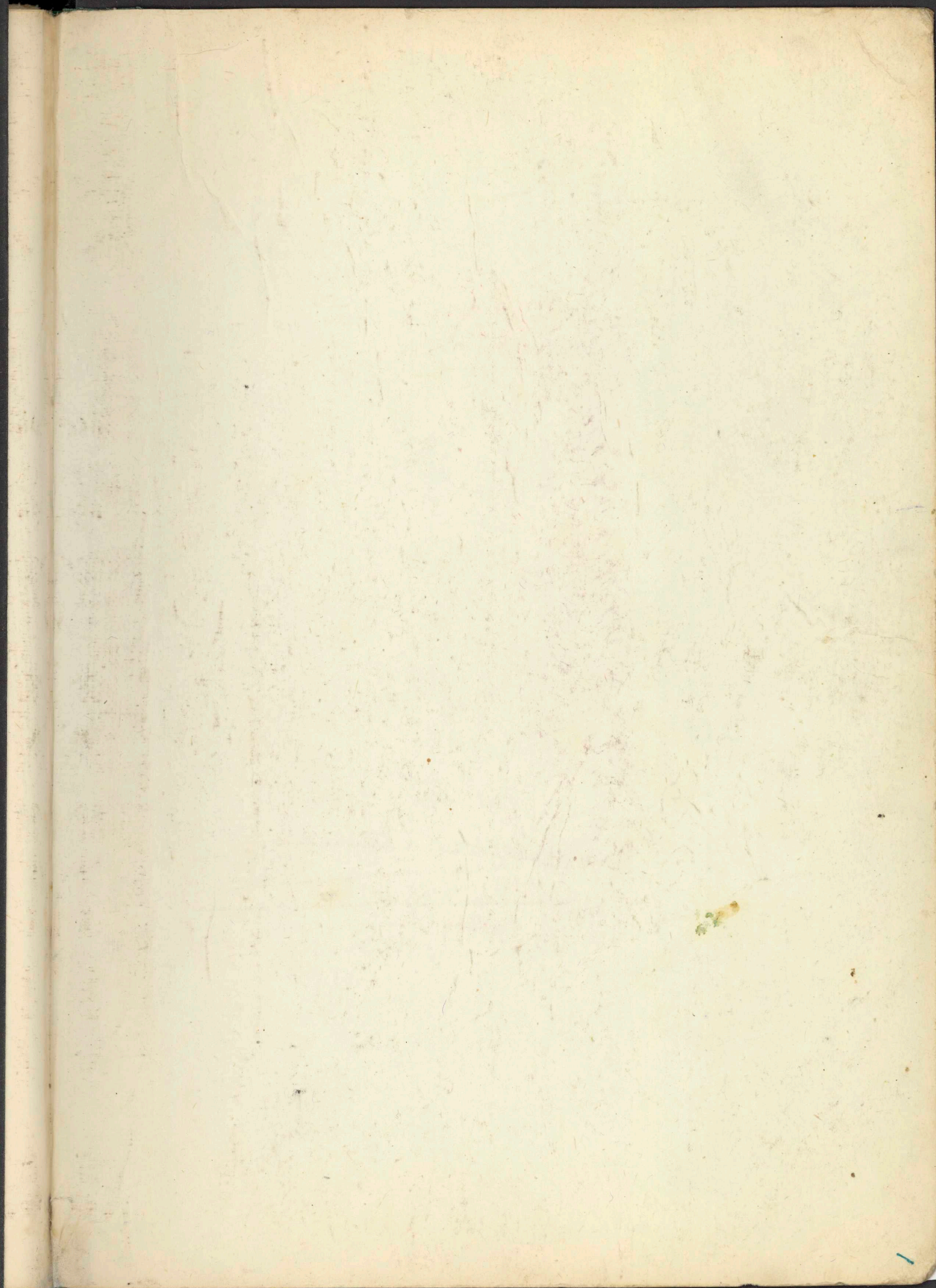
Barbara Martyniak

Mój adres:  
37-100 Łańcut  
ul. Podwieczny 55

czeka na odpowiedź.

Łańcut. 1.08.75





## Rysunek ze snu

Początek mnie mocno za siebie i wewnątrz do  
wewnątrz. „Cicho, cicho, bo nas słuchają”.  
Nierozumnie tak mówit, przecież to był sen.  
Którę mas ze mnie może zauważyć. Yalby,  
wstąpił mój myśli, bo obrosł się „Oni przecież  
nie śnią”. Kosciot był wysoki, pancerzowy.  
Niezobowiązane filmy unosiły się w powietrzu, i  
głęboko w moim umyśle. Promokawe otwarte  
mym gospodkowym systemem gęstym  
nieby fale nadbiegaty z rewolucją.

Lilipaciństwo wypetniało umysł. Półto po-  
ejęty mnie w bożną naukę. Światem  
oprawda, wiem to teraz dokładnie ale  
Półta, jego stalowe włoski, pyłak przysiężka-  
pamiętaniem dokładnie. Był czymś bardzo  
przeżyty, mował się z jakimś tajemnicą.  
Wysapał wreszcie: „Pro ~~umysł~~ umysł, ja chcę  
ci o nich wszystko powiedzieć”.

Teraz dopiero nagle pod błocami,  
obok konformistów, w Tawkadzi drzewożyta  
i europejów Patrycji w otwarte, sklepienia.  
Przed nimi wzięły karty białego papieru.

„To - Marek, widzisz że pralnicie nad nim”  
Atenujcie białego ognia przed od strony sklepie-  
nia do poetyckiego mąd papieżu Marka.  
Patrz on wlepa w ten płomień”. Na papierze  
opowiada się jaśmosie sklepienia gęstego.  
tam, gdzie był Marek - drzał, przysiężka

tylko ogień.

"A to Ewelina. Patrz, ona się spiera".

"Putto przecież tu nikogo obok tej dwudziestymy  
nie ma". "No ma? A tego serca nie widzisz?".

Nad podryłomą nad nypunkiom tkwito nie-  
realne, prawdziwe - czerwono czerw. Ewelina  
~~podniosła głowę~~ podnosiła głowę, eos - tam do  
niego z pasją mówić, Przenwata, pochynata  
nó ku ziemi - romepłoma.

"Ania, zobacz, ona chce niebo w dół swotać,  
w konstrukcję kościoła wpleść. Waldok, Roz-  
banwia osiem, rozświetla kolorem nieistniejące.  
Marianna widzisz bieżnie <sup>teraz</sup> przez kościół.  
To anioły chce dogonić."

"Putto, Puttacku, eos ty najlepszego przecież,  
przecież ona myśli, nie..." Rozgniewał się:

"Znowe ukniesz moje widzenia. To ma-  
żenie każdego tu przebiegają, trzeba tylko  
nó uważnie w nie zapatrzeć!"

Patrz - Rappla kłómiędra się, koryptkie  
kwiaty się tomaz na nieg wewszed szypaty, one  
tak cięsy się z tego. Jola Przewotata mnichów  
z plafonu, widzisz jak się cieszę, konty w nęty  
wysoko umiesli, by przebiec nimi...

Ewa odosytata wtasnie tajemnicę tego tu  
świętego, odwrócić się wtasnie od niej odlegnie-  
wamy. Ale ona już tajemnicę odmalowała, miód  
biały papuony onowa, chce mieć ją dla siebie.  
Beata Pęknolintny ją tu szep. Wznieść

z kwiatów ~~to~~ wkłada przed ramieniem Apostoła,  
który wychylił się i otworzył szkapułkę się na niego.  
"Wszystko smem się mogli,  
zasmuca." "No, to prawda, choć rubież,  
marzenia tak są krótkotrwałe, ich na zawsze  
niegdy przecież nie ma.

Yola o konfesjonali wpronta. Ona...

Petto się wstąpił. Yola patrzyła na niego uważnie  
wimiechata się dmyga, smutno...

"No, mióco, Petto" szepce mi nie za nęko,  
przebiegliśmy na omego stronę kościoła.

Weronika pulso spieszna. Patrz, jak nęko wy-  
cupa, jak je cofa w pospiechu, jak rękami  
wybiegają przed niej jej nęko... Wanda, zobacz,  
w jej ciemnym oczach otwarte oczy jak w  
lustro tkwi, Ewa - skupiona przy jasności,  
ten promień przez dno szkapułki chwyciła,  
i rękami - Yola, przed obrazem Adama i Ewy,  
niezwykłe wycofała, ale tak, by święty nie przytapał  
jej na tym. Ewa. O, widzisz, narwała ten  
wimiech radosny, nękona rozpiesznie, nie-  
cierpliwie mił targa, Matylda... Patrz,,  
ona jest smutna, szkapułka się w te linie,  
konstrukcje, zagubić się chce"  
"Petto ty moje, wzięto <sup>namawia</sup> widzieć?" "Tak, oczy-  
wiście, Gosia - miłko wplata się w meły.  
Wanda - tłumaczy powietrze, by szkapułko się  
nowo. Grosia delikatny swój swój wimiech  
ostawiła na 18-wiecznym obrazie karmie powroty."

nowego ustymiatom smiech. Miał się po gotycko-  
-komokawym kosiele. Wypat się na poradkę  
perleście, obiegat nauwy, filamy „Tomek, miej  
kubymowu „on...“ „Putto, Puttoniku, ktamozuchu  
jedem, jakie są cztowicka za brata mieć moiesz?“  
Epdy to powiadziatom, mogła mu samogwta się  
zupetnie, zarypata mnie... .

BRAN.



BARWNY

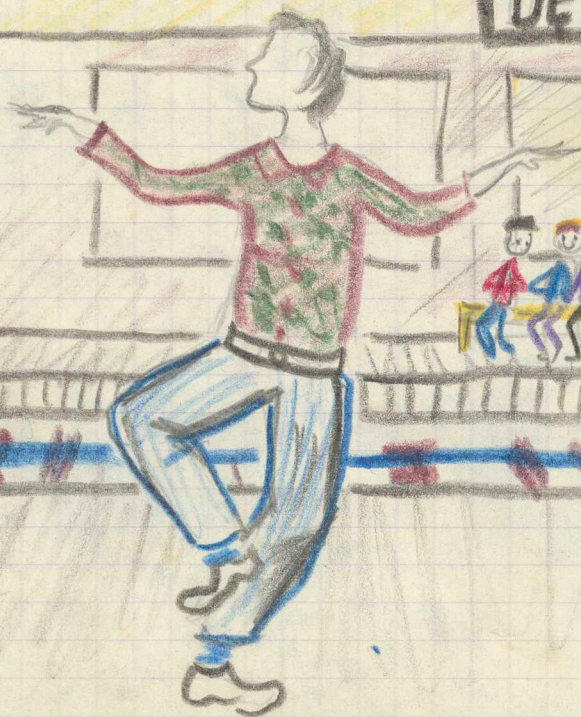


# OBRAZEK Z LAT BRYDZOWYCH

IMPRESJO-IMPRONIZACJA z POCIĄGU (TRZĘSIE)



DEBICA



TANIEC BARBARY  
NA PERONIE

(przed szeroką publicznością)  
(impresja)





SL 90.75

fragmenty  
szala fioletowa-  
nego obozowi;  
przez kelnera N.A.,  
z rest. "Dacza"  
w Przemyslu



T.Z.P.J. Turtek  
wielna-bemberg

Baranov 405' top stone



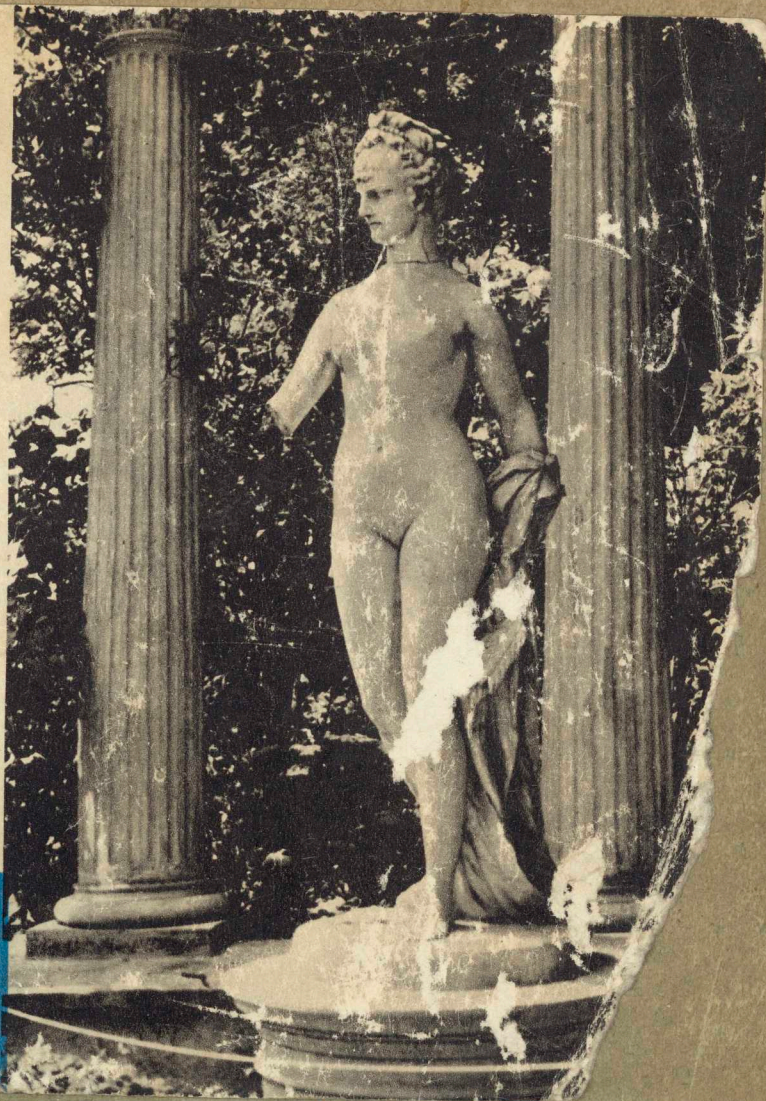
H. Obayashi  
2008.11



Przemyśl

30 VI 75

Park zamkowy — posąg Diany



Zamek Muzeum  
— Gabinet Zwierciadlany